



FUTBOL małopolski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ marzec 2009 nr 3 (48)

Nadeszła piłkarska wiosna

patrz str 9-11



W NUMERZE: • Halowa piłka w Wieliczce • Mocne nerwy Sandecji • Ferie z futbolówką • Lekcja profesjonalizmu • Ryszard Rybak • Czas wyprowadzania sztandaru • Futbol arbitrów

23 lutego br. spotkali się radni Województwa Małopolskiego na XXIX Sesji Sejmiku Regionalnego. Ważnym punktem obrad była dyskusja na temat inwestycji sportowych w Małopolsce. W obradach wziął udział Mirosław Drzewiecki. Podczas wizyty w Krakowie minister sportu spotkał się w wicemarszałkami województwa, Romanem Ciepiałą i Leszkiem Zegzdą.

Z budżetu województwa małopolskiego

Inwestycje marszałkowskie

Radni zdecydowali, że w 2009 roku w Małopolsce powstanie 46 boisk, na które budżet państwa i województwa przeznaczą w sumie po 15,3 mln zł. Wicemarszałek Leszek Zegzda zapewniał, że: wszystkie gminy, które po raz pierwszy zgłosiły swój udział w programie „Orlik 2012”, dostaną dofinansowanie. Natomiast pieniędzy nie wystarczyło dla dziewięciu gmin, które już w ubiegłym roku dostały dofinansowanie na budowę „Orlików”, choć decyzje te nie są ostateczne. Bowiern jak zapewnił minister Drzewiecki na dobrze przygotowane projekty dodatkowe pieniądze zapewne się znajdą. Minister przypomniał także, iż w minionych dwunastu miesiącach w ramach programu „Orlik 2012” wybudowano w całej Polsce 575 boisk, z kolei w roku bieżącym winno powstać kolejnych 750 kompleksów do gry.

Oto wykaz małopolskich gmin, którym w roku 2009 zostanie udzielona pomoc finansowa z budżetu Województwa Małopolskiego w formie dotacji celowej na realizację programu „Moje boisko, Orlik 2012”:

Andrychów, Babice, Bobowa, Bochnia, Boleśław, Bukowno, Budzów, Czernichów, Dąbrowa Tarnowska, Dębno, Dobczyce, Dobra, Gołcza, Gromnik, Jablonka, Jodłownik, Klucze, Korzena, Kościelisko, Kozłów, Książ Wielki, gmina miejska Kraków – dwa boiska, Krynica – Zdrój, Lisia Góra, Lubień, Mędrzechów, Miechów, Moszczenica, Mszana Dolna, Mucharz, gmina Nowy Targ, miasto Nowy Targ, Pcim, Rabka – Zdrój, Spytkowice, Suloszowa, miasto Szczawnica,



Szerzyny, miasto Tarnów, Tokarnia, Trzebinia, Wadowice, Wieprz, Wojnicz, Zawoja.

„Orlik” w Suchoj Beskidzkiej

20 marca w Suchoj Beskidzkiej oddano do użytku kompleks sportowy powstały w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2012”. Boiska zlokalizowano na terenie obiektu sportowego przy ulicy Plk. Tadeusza Semika. W tradycyjnym przecięciu wstęgi i oficjalnym otwarciu kompleksu oraz seansie rzutów karnych wziął udział wicemarszałek Małopolski Roman Ciepiał. Uroczystości zakończył mecz piłki nożnej pomiędzy szkołami podstawowymi miasta: jedynką i dwójką oraz siatkarska rywalizacja ZSO im. M. Curie-Skłodowskiej contra ZS. im. Jana Pawła II..

Wierzę, że to boisko będzie wykorzystane od rana do wieczora, boiem tak się dzieje na pozostałych kilkudziesięciu już wybudowanych „Orlikach” w Małopolsce. Marszałek zapewnił, że zanim rozpocznie się Euro 2012 w każdej gminie małopolskiej będzie funkcjonował podobny obiekt. Roman Ciepiał informował o sukcesie programu budowy boisk i stwierdził, iż niektóre gminy podejmują budowę kolejnych kompleksów, dostrzegając bowiem wielką popularność „Orlików”.

Koszt całej inwestycji w Suchoj Beskidzkiej wyniósł 1,3 mln zł, z czego 333 zł pochodzi z budżetu Województwa Małopolskiego, a 333 tys. zł – z budżetu państwa. (JN)

Rada Seniorów

Sposobiąc się do jubileuszu...

17 marca odbyło się kolejne posiedzenie Rady Seniorów MZPN, któremu jak zwykle przewodniczył Jan Nowak. Spotkanie było poświęcone dwóm tematom.

Wiceprezes urzędujący MZPN ds organizacyjnych, Jerzy Kowalski, zapoznał zebranych na razie z prowizorycznym programem obchodów jubileuszowych 90-lecia Małopolskiego Związku. Wiadomo już, że wbrew wcześniejszym intencjom nie dojdzie do wspólnej akademii jubileuszowej z PZPN. Piłkarska centrala przewiduje uroczystości ogólnokrajowe w grudniu 2009, zaś uroczysta gala MZPN mieć będzie miejsce w styczniu 2010. 3 maja 2009 zostanie natomiast zorganizowany Turniej Jubileuszowy z udziałem młodzieżowych drużyn Żiliny i Preszowa. Z kolei reprezentacja seniorów Małopolski rozegra w jeszcze nie ustalonym terminie towarzyskie spotkanie (spotkania) z Łodzią.

Prezes Kowalski przypomniał o cennej inicjatywie Rady Seniorów dotyczącej ufundowania nowego Sztandaru MZPN. Temat ten rozwinął Jan Nowak. Wraz z drzewcem i gwoździami sztandar będzie kosztować ok. 7 tys. zł. Dzięki staraniom Rady Seniorów i podokręgów działających w ramach MZPN dotychczas zebrano na ten szczytny cel ok. 4 tys. zł. W akcji uzupełnienia brakujących środków być może będą partycypować krakowskie kluby aktualnie bądź w przeszłości grające w ekstraklasie. Postanowiono wysłać do nich stosowne pisma zapraszające do współpracy.

W toczącej się dyskusji na jubileuszowy temat przewijały się różnorakie wątki. M.in. Tadeusz Wurst zaapelował, aby urządzić turniej dla niedawno powstałego w Nowej Hucie Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży. Zaś troską nestora arbitrow, Grzegorza Prąckiego było to, aby z rokiem jubileuszowym MZPN wiązało się wyraźne poprawienie pozycji krakowskich sędziów piłkarskich.

W drugim punkcie obrad zabrał głos Mieczysław Nowakowski, który dokonał wszechstronnej analizy Programu „Orlik”, dotyczącego budowy nowoczesnych boisk dla młodzieży. Temu istotnemu zagadnieniu poświęcamy wiele uwagi na tej samej stronie niniejszego numeru „Futbolu Małopolski”. (JC)

Od 9 marca nauczyciele i trenerzy piłki nożnej z całej Polski mają okazję poznawać najnowsze rozwiązania dotyczące piłkarskiego szkolenia dzieci w wieku 7-13 lat. W ramach Programu UEFA Grassroots, Polski Związek Piłki Nożnej organizuje cykl 16 spotkań, podczas których doświadczeni prelegenci prowadzą zajęcia praktyczne i teoretyczne.

Program UEFA Grassroots w Krakowie

Akademia Piłkarska Grassroots rozpoczęła swoją działalność na początku marca, potem, aż do 6 kwietnia odwiedzamy 16 wybranych miast we wszystkich województwach. Staraliśmy się wybierać takie lokalizacje, które umożliwiają nam przeprowadzenie zajęć praktycznych i teoretycznych na najwyższym poziomie. Mamy do dyspozycji świetnych wykładowców, wśród których są między innymi Stefan Majewski oraz Edward Klejdinst. Do udziału w zajęciach zaprosiliśmy nauczycieli odpowiedzialnych za sportowe i piłkarskie wychowanie dzieci. Udział w zajęciach jest bezpłatny, a każdy z uczestników otrzymuje komplet materiałów szkoleniowych, które będzie mógł wykorzystywać w swojej pracy – mówi Tomasz Zabielski, koordynator projektu z ramienia PZPN.

Zajęcia rozpoczęły się w Łodzi, następne miasta to: Chorzów, Opole, Wrocław, Gorzów Wielkopolski, Poznań, Szczecin, Gdańsk, Bydgoszcz, Elbląg, Białystok, Lublin, Rzeszów, Kielce, Kraków i Warszawa, gdzie 6 kwietnia nastąpi zakończenie szkolenia. Trzy dni wcześniej, 3 kwietnia, Program UEFA Grassroots zawita do Krakowa, konkretnie do COM COM ZONE przy ul. PTASZYCKIEGO 6. Liczba miejsc jest ograniczona, decydować będzie kolejność zgłoszeń. Oto szczegółowy program szkolenia:

- 10.00-10.15 - Prezes Wojewódzkiego ZPN
- 10.15-11.15 - Rola i znaczenie Grassroots w strukturze szkoleniowej PZPN - Tomasz Zabielski
- 11.15-12.15 - Szkolenie bramkarzy - Piotr Wojdyga
- 12.15-12.30 - Przerwa kawowa
- 12.30-13.30 - Motoryka ze szczególnym uwzględnieniem szybkości i koordynacji - Bartek Zalewski
- 13.30-14.30 - Nauczanie techniki - Edward Klejdinst/Marcin Dorna
- 14.30-14.45 - Przerwa kawowa
- 14.45-15.45 - Doskonalenie techniki w formie gier i zabaw - Krzysztof Chrobak
- 15.45-16.45 - Formy gry - Stefan Majewski
- 16.45-17.00 - Podsumowanie konferencji, zakończenie

Zgłoszenia: na formularzu zgłoszeniowym, fax 022 625 38 86, lub mailem uks@pzn.pl. Więcej informacji można znaleźć na stronie www. uks.info.pl, skąd można pobrać formularz zgłoszeniowy.

Obrady Zarządu MZPN

Głównie o finansach

25 marca w podgórnym hotelu „Rokk” miało miejsce kwartalne posiedzenie Zarządu MZPN. Było ono przede wszystkim poświęcone problematyce finansowej. Uchwałami Zarządu MZPN przyjęto bilans roku 2008 oraz założenia budżetowe na rok bieżący. Ponadto zatwierdzono zmiany na stanowiskach wiceprezesów MZPN:

nowym wiceprezesem ds organizacyjnych został Jerzy Kowalski, zaś wiceprezesem ds sportowych - Zbigniew Lach. (Do tej pory było odwrotnie). Dyskutowano o sprawach sędziowskich i programie obchodów jubileuszowych 90-lecia MZPN. Również w kontekście powołania Komitetu Honorowego oraz Organizacyjnego.

Startuje kolejna, już 7. edycja Regions' Cup, czyli firmowanych przez UEFA mistrzostw Europy amatorów. Przed dwu laty wielki sukces odniosła reprezentacja Dolnego Śląska, która pod wodzą trenera Janusza Kudyby triumfowała w finałach rozgrywanych na bułgarskich stadionach. Rok później Wielkopolsce nie udało się awansować do finałów w Bośni i Hercegowinie. Małopolanie dwukrotnie uczestniczyli w decydujących rozgrywkach. W 1999 ekipa prowadzona przez Lucjana Franczaka toczyła finałową rywalizację w Italii, sześć lat później drużyna Michała Królikowskiego pełniła honory gospodarza decydującej fazy rozgrywek.

Regions' Cup

Wstępna selekcja

Kilka zdań o aktualnym regulaminie Regions' Cup... Otóż w turnieju mogą startować wyłącznie amatorzy, którzy nigdy nie podpisali zawodowego kontraktu (ekstraklasa, I i II liga). W dniu rozgrywania pierwszego meczu każdy z uczestników musi mieć ukończony 18. rok życia, zaś nie przekroczone 23 lata. Regulamin dopuszcza jednak udział w drużynie trzech amatorów starszych, w przedziale 23-40 lat. Każdy zawodnik musi być od co najmniej dwóch lat zarejestrowany w związku piłkarskim, którego barwy reprezentuje w bieżącej edycji Regions' Cup.

Rywalizacja grupowa toczyć się będzie w dniach 30 kwietnia - 30 czerwca 2009. 16 reprezentacji poszczególnych województw zostało podzielonych na cztery grupy, których zwycięzcy awansują do finału ogólnopolskiego. Jego triumfator uzyska awans do finałów Regions' Cup. Zgodnie z tradycją rywalami Małopolski będą reprezentacje Świętokrzyskiego, Lubelskiego i Podkarpackiego ZPN. 6 maja Małopolan czeka wyjazdowy mecz ze Świętokrzyskim ZPN, tego samego dnia Lubelski ZPN podejmie Podkarpacie. Rewanże odbędą się tydzień później. W przypadku okazania wyższości nad Świętokrzyskim ZPN Małopolska zmierzy się w dwumeczu ze zwycięzcą drugiej pary. Triumfator uzyska awans do finałów ogólnopolskich.

Szefem sportowym naszej reprezentacji, jej menedżerem, został doskonale znający zagadnienie Michał Królikowski. Z trenerem Królikowskim będzie współpracować dwóch czołowych trenerów aktualnych trzecioligowców: Tadeusz Piotrowski (Puszcza Niepołomice) i Dariusz Siekiński (Hutnik Kraków). Sztab rozdał już pierwsze nominacje, powołując szeroką kadrę. Znaleźli się w niej zawodnicy z następujących klubów:

- PUSZCZA NIEPOŁOMICE (6): Jan Zachariasz, Piotr Morawski, Arkadiusz Lewiński, Michał Morawski, Rafał Kmak, Krzysztof Kusia.
- GARBARNIA KRAKÓW (5): Łukasz Szewczyk, Marcin Pluta, Krzysztof Żylski, Paweł Kosowicz, Adam Przeniosło.
- UNIA TARNÓW (4): Tomasz Rodak, Piotr Węgrzyn, Daniel Mikołajczyk, Jordan Odstoń.
- BRUKBET NIECIECZA (3): Piotr Kot, Piotr Fijał, Michał Prus-Niewiadomski.
- DALIN MYŚLENICE (3): Tomasz Rojek, Mariusz Kęsek, Dariusz Kałat.
- MKS TRZEBINIA (3): Jakub Wilk, Mariusz Rogalski, Sebastian Ołownia.
- BOCHEŃSKI KS (2): Jakub Buczek, Tomasz Handzlik.
- GLINIK/KARPATIA GORLICE (2): Fabian Grądzki, Rafał Wistocki.
- TUCHOWIA TUCHÓW (2): Marcin Kucharzyk, Krzysztof Jamka.
- SANDECJA NOWY SĄCZ (1): Zbigniew Dąbek.
- SKAWA WADOWICE (1): Bartłomiej Praciak.

Pierwszą konsultację zaplanowano na wtorek 31 marca (obiekty krakowskiego Hutnika).

Krąg zainteresowań jest jednak dużo szerszy, to zaledwie pierwszy etap selekcji. W kwietniu natomiast dojdzie do dwóch testów: na pewno z Górnikiem Wieliczka i prawdopodobnie z Przebojem Wolbrom. Te sprawdziany mają służyć optymalnemu zestawieniu reprezentacji Małopolski. Najpierw na majowy dwumecz ze Świętokrzyskim ZPN. A później...



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 0-12 632 66 00, fax. 0-12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl, e-mail: mzpn@mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11

tel./fax: (0 32) 762 60 99

Nakład 3000 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 30 marca 2009 roku

EURO2012
POLAND-UKRAINE

W Kopenhadze, 25-26 marca, odbył się XXXIII Zwyczajny Kongres UEFA. „Futbol Małopolski” interesuje się przebiegiem obrad najwyższego gremium dlatego, bowiem europejska unia futbolowa będzie wkrótce podejmować ostateczne decyzje w sprawie miejsca rozgrywek Euro 2012. Zdecydują w większości nowi członkowie najwyższego gremium UEFA (powiększonego do 15 osób), wybrani w trakcie kopenhaskich obrad.



Pamiętać należy, że w połowie maja br. zbierze się Komitet Wykonawczy UEFA. Szanowne gremium podejmie ostateczne decyzje, w którym miastach rozegrane zostaną finałowe mecze Euro 2012. Rozstrzygnięcia dokonają członkowie Komitetu Wykonawczego, wybrani podczas ostatniego kongresu w Kopenhadze. Nie będą oni personalnie związani z decyzją podjętą w kwietniu 2007 roku w Cardiff (Walia), przyznającą Polsce i Ukrainie organizację najbliższych mistrzostw Europy w piłce nożnej.

Dziewięć miejsce w Komitecie zostało obsadzonych. Osiem na kadencję 2009-2013, dziewięć na dwa najbliższe lata. Oto wybrani członkowie Komitetu Wykonawczego UEFA: Marios N. Lefkaritis – ponownie - Cypr, Theo Zwanziger – nowy członek - Niemcy, Giancarlo Abete – nowy - Włochy, Geoffrey Thompson

Nowy Zarząd UEFA

– ponownie- Anglia, Allan Hansen – nowy – Dania, František Laurinec – nowy – Słowacja, Michael van Praag – nowy – Holandia, Abraham Luzon – nowy – Izrael oraz na dwa lata Liutauras Varanavicius – nowy – Litwa.

Ponadto nadal członkami Komitetu pozostają: Şenes Erik z Turcji, Ángel María Villar Llona (Hiszpania), Gilberto Madail (Portugalia), Joseph Mifsud (Malta), Mircea Sandu (Rumunia) i Grigoriy Surkis (Ukraina). Komitet uzupełnia Michel Platini – prezydent UEFA. W codziennej pracy wspiera go Szkot David Taylor sekretarz generalny UEFA i Włoch Gianni Infantino, zastępcy sekretarza.

W swoim jzazdowym wystąpieniu Michel Platini potwierdził kolejny raz decyzję o przeprowadzeniu w Polsce i Ukrainie ME w 2012 roku. Wspomnił, że po raz pierwszy Euro będzie gościł we wschodniej części kontynentu.

Kongres w Kopenhadze był znakomitą okazją do uhonorowania długoletnich działaczy Europejskiej Federacji Piłki Nożnej. W gronie wyróżnionych znaleźli się także Polacy. Michał Listkiewicz (wiceszef komisji arbitrażowej) otrzymał wyróżnienie „Za długoletnią wieloletnią pracę na rzecz UEFA” zaś Leszka Rylskiego odznaczono Rubinowym (najwyższy) Orderem Zasługi UEFA.

(IN)

Ode mnie

Wyjątkowo celna puenta...

Szmaciarską katastrofę Artura Boruca na Windsor Park w Belfaście śmiało można porównać z żalonym wyczynem Tomasa Kuszczaka sprzed trzech lat, podczas chorzowskiego meczu z Kolumbią. Wówczas zaskoczył Kuszczaka bramkarski wykop Luisa Enrique Martinez i wydawało się, że przynajmniej na szczeblu reprezentacji temat hańby mamy z głowy. Niestety, Boruc postanowił dokonać nowego wpisu. A, co gorsza, wpuścił w kanał nie tylko siebie samego. Bo przecież nazwiska Michała Żewłakowa żadna siła i nigdy nie wykreśli z listy futbolowych „samobójców”. Choć swoją drogą, od 28 marca 2009 pewnikiem przestanie Żewłakow podawać w światło własnej bramki nawet w najpewniejszych sytuacjach...

Kuriozne gole - dla Boruca to żadne alibi, ani glejt na nietykalność - będą w futbolu padać zawsze. Również to nasze, małopolskie podwórko, wcale nie stanowi pod tym względem enklawy spokoju. Z dziecinnej perspektywy patrzyłem pół wieku temu na wpadkę Bronisława Leśniaka, który w meczu „młodzieżówek” Polska - RFN dał się zaskoczyć strzałowi Alberta Brüllsa chyba z odległości 40 metrów. Podczas słynnych derbów Garbarni z Wisłą jesienią 1964 Leśniak znów miał pecha do długich dystansów. Tym razem skutecznie zaatakował go stamtąd Andrzej Kucharczyk.

Natomiast na innej półce trzeba położyć akta w sprawie Henryka Stroniarza. W ligowym boju Cracovii z ŁKS-em Stroniarz nie mógł pojąć, jakim cholernym sposobem wpadła mu

piłka do siatki, choć rywal strzelał z zerowego kąta, zaś bramkarz „Pasiaków” strzegł krótkiego słupka jak żrenicy w oku. Heniu na szczęście był uparty, dzięki błyskawicznemu dokonaniu wizji lokalnej ostatecznie postawił na swoim. Wierzyć się nie chce, po prostu w siatce była dziura... Po dramatycznym wniesieniu reklamacji przez Stroniarza arbiter musiał ją uwzględnić. Pamiętam ponadto, że przed ćwierćwieczem z drobnym hakiem nie poczuł się szampańsko na stadionie przy ul. Reymonta Józef Młynarczyk. Graliśmy z Rumunami, jakaś kępka trawy wywinęła słynnemu bramkarzowi niesamowitą woltę. No i padł gol, którego utrata długo jeszcze odbijała się Młynarczykowi czkawką.

Ewidencją kompromitację Boruca bez wątplenia najlepiej porównać ze starym obrazkiem z Mielca. Kiedyś zawiła tam wrocławski Śląsk i prawie księgowiał cenne zwycięstwo, gdy postawił temu stanowcze veto Zygmunt Kalinowski. Prawie z połowy boiska taktycznie wycofał piłkę do niego Rachwański, a ten pozornie sensowny pomysł przerodził się za moment w prawdziwy

dramat. Bo Kalinowski nonszalancko spróbował opanować futbolówkę nogą, ale sprawę spartolili. Dokładnie tak jak Boruc i z takim samym, jakże żalonym skutkiem. Natomiast zasadnicza różnica dotyczy wyceny obu koszmarków. Ten z Belfastu może być zdecydowanie droższy, jeśli punktu z Windsor Park zabraknie w ostatecznym rozliczeniu.

A skoro o nim... Z przyczyn naprawdę trudnych do ustalenia trwa w najlepsze akcja rozdawania podarków przez drużynę Leo Beenhakera. W Bratysławie spontanicznie podjęto inicjatywę ku pokrzepieniu serc Słowaków. W Belfaście ten kiepski pomysł powielono w stosunku do północnych Irlandczyków. W jawnej opozycji do takiego potraktowania kwestii nie przedłożono żadnej sensownej oferty w zakresie choćby przyzwoitego poziomu gry. Po stokroć gorzej, był to poziom skrajnie tragiczny. W powyższym kontekście żenujący wybryk Boruca śmiało można rozpatrywać w kategoriach wyjątkowo celnej puenty dopisanej do tragedii absolutnej.

JERZY CIERPIATKA

14 marca zakończono w Niepołomicach trwające przez 10 tygodni Halowe Mistrzostwa Podokręgu Piłki Nożnej Wieliczka w kategoriach juniora starszego, trampkarza starszego i trampkarza młodszego. W uroczystości zamknięcia rywalizacji wzięli udział: Zbigniew Lach - członek Zarządu PZPN oraz wiceprezes MZPN, Wiesław Bobowski - przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego, Stanisław Kracik - burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice, Roman Ptak - wiceburmistrz Miasta i Gminy Niepołomice, Henryk Gawor - wiceburmistrz MiG Wieliczka, Dorota Wójcikiewicz - kierownik Referatu Sportu Gminy Wieliczka, Jan Majerz - wójt gminy Klaj, Jan Chojka -

wójt gminy Nowe Brzesko, Jacek Zawartka - przewodniczący Rady Gminy Nowe Brzesko oraz sponsorzy rozgrywek w osobach: Piotra Czepca - honorowego prezesa klubu Grajpek Grajów, jego syna - Pawła Czepca i Jarosława Pieprzycy - właściciela piekarni Iwona. Byli obecni działacze Wielickiego Podokręgu, bez których wielkiego zaangażowania nie byłoby możliwe przeprowadzenie turnieju, m. in. Aleksandra Fitowska, Agnieszka Włodek, Julian Chorobik, Mieczysław Kępa, Zbigniew Kułakowski, Marek Malarz, Andrzej Wincencik, Sławomir Ząbek. Honory gospodarza pełnił prezes Wielickiego Podokręgu MZPN, Andrzej Strumiński.

Dorocznym zwyczajem, czyli świetnie...

Przed dwoma laty Wielicki Podokręg MZPN obchodził 30-lecie swoje powstania. Uroczystość jubileuszowa odbyła się 7 lipca 2007 w Kopalni Soli w Wieliczce. Z tej okazji Prezydium Wielickiego Podokręgu MZPN postanowiło wyróżnić osoby zasłużone dla rozwoju piłki nożnej na tym terenie. Tam też zostały wręczone wyróżnienia w postaci odznak. Osobom, które wówczas nie mogły być obecne na jubileuszu, wręczono odznaczenia właśnie podczas zakończenia turnieju w Niepołomicach. Złotą Odznaką „Zasłużony dla Wielickiego Podokręgu MZPN” wyróżniono Stanisława Kracika, zaś Odznakami Srebrnymi - Henryka Gawora, Jana Chojkę i Jacka Zawartkę.

Wszystkie drużyny uczestniczące w rozgrywkach otrzymały okolicznościowe dyplomy, czołowe drużyny okolicznościowe medale, puchary oraz nagrody w postaci sprzętu sportowego. Wyróżnieni zawodnicy otrzymali okolicznościowe dyplomy, statuetki i nagrody w postaci sprzętu sportowego. Sponsorzy turniejów otrzymali okolicznościowe nagrody w postaci książek i listów gratulacyjnych.

JUNIORZY STARSI

W tej kategorii wiekowej zgłoszono rekordowo liczbę 20 drużyn. W turnieju uczestniczyło 250 zawodników. Sprawa tytułu mistrzowskiego została rozstrzygnięta już na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek. Tytuł zdobyła drużyna Piłkarza Podłęże, już po raz trzeci z kolei. Do ostatnich minut rozstrzygały się losy klasyfikacji na najlepszego strzelca: Wojciech Włodarczyk (Puszcza I Niepołomice) - 22 gole, Janusz Górka (Derby Liplas) - 21, Kamil Dudzik (Piłkarz Podłęże) - 19. Najlepszym bramkarzem wybrano Marka Kisiela z Nadwiślanki Nowe Brzesko. W turnieju juniorów starszych rozegrano łącznie 91 spotkań, w których strzelono 481 goli.

1. Piłkarz Podłęże	9 24 33-13
2. Derby Liplas	9 18 25-12
3. Puszcza I Niepołomice	9 17 25-11
4. Strażak Kokotów	9 16 18-13
5. Nadwiślanka NB	9 16 23-12
6. Wawrzynianka	9 12 12-16
7. Puszcza II Niepołomice	9 10 16-25
8. Zryw Szarów	9 9 14-29
9. Błyskawica Wyciąże	9 9 15-34
10. Wisła Niepołomice	9 1 10-26

11. LKS Czarnochowice I, 12. LKS Czarnochowice II, 13. Contra Sulków, 14. Wilga Galkowice, 15. Wiarusy Igołomia, 16. Sokół Choraćwica, 17. Rokicie Szczytniki, 18. OKS Rajsko, 19. Strażak II Kokotów, 20. Iskra Zakrzów.

TRAMPKARZE STARSI

W kategorii trampkarzy starszych zgłoszono 14 drużyn (około 160 zawodników). Do fazy finałowej awansowało 8 drużyn, 6 spotkało się w rozgrywkach grupy „słabszych” rywalizując systemem pucharowym o miejsca od 9 do 14.

Przed ostatnią kolejką spotkań Piłkarz Podłęże i Gdovia II Gdów zgromadziły komplet punktów, po 18. Ostatecznie, po decydującym meczu, triumfował Piłkarz. Również ostatniego dnia, po wygranej z Puszcą Niepołomice, wywalczył trzecią lokatę Grajpek Grajów. Najlepszym bramkarzem wybrano Macieja Miękinę z Piłkarza Podłęże. Klasyfikacja najlepszych strzelców: Damian Mazur (Gdovia II) - 30 goli, Damian Kulma (Gdovia II) - 23, Arkadiusz Celary (Piłkarz Podłęże) - 19. W turnieju rozegrano łącznie 53 spotkania, w których strzelono 343 gole.

1. Piłkarz Podłęże	7 21 33-8
2. Gdovia II Gdów	7 18 57-8
3. Grajpek Grajów	7 13 22-12
4. Puszcza Niepołomice	7 11 19-12

5. Nadwiślanka NB	7 9 18-27
6. Gdovia I Gdów	7 7 16-19
7. Zryw Szarów	7 1 11-44
8. Sokół Choraćwica	7 0 5-51
9. UKS Sygnowców, 10. Wilga Galkowice, 11. LKS Czarnochowice, 12. Strażak Kokotów, 13. OKS Rajsko, 14. Czarni Staniętki.	

TRAMPKARZE MŁODSI

W rozgrywkach wystartowało 5 drużyn. Zawody prowadzone były systemem każdy z każdym. Do udziału zgłoszono około 60 zawodników, w tym jedną zawodniczkę. Była to Sandra Dziżki (Piłkarz Podłęże), którą uhonorowano okolicznościową statuetką. Najmłodszym uczestnikiem rozgrywek był Dominik Cygan z Grajpeku Grajów. Rozegrano 20 spotkań i strzelono 119 goli. Najlepszym bramkarzem wybrano Bartosza Świątkę z Nadwiślanki Nowe Brzesko. Najskuteczniejsi strzelcy: Jakub Trojanowski (OKS Rajsko) - 19 goli, Dawid Szewczyk (Piłkarz Podłęże) - 16, Norbert Czaja (Nadwiślanka Nowe Brzesko) - 14.

(IC)

1. Nadwiślanka N.B.	8 24 43-7
2. OKS Rajsko	8 16 30-14
3. Piłkarz Podłęże	8 12 16-19
4. Grajpek Grajów	8 7 16-28
5. Wilga Galkowice	7 0 4-51



Zwycięskie drużyny juniorów oraz trampkarzy starszych Piłkarza Podłęże.

Święto Zaków

W sobotę 21 marca w hali sportowo-widowskiej w Zielonkach rozegrano VII Mały Mundial w piłce halowej żaków (rocznik 2000 i młodszy). Najwięcej do powiedzenia mieli chłopcy z krakowskiej Wisły. Z podpisu pod zdjęciem jednoznacznie wynika, że w „Białej Gwieździe” futbolowe tradycje wciąż przechodzą z ojca na syna. Sobolewski, Cantoro...

GRUPA A

TS Wisła - Skawinka 3-0, Skawinka - Jadwiga I 0-2, TS Wisła - Jadwiga I 1-1.

GRUPA B

Kmita - Borek 3-1, Polonia Kr. - Jadwiga II 1-2, Kmita - Polonia 2-0, Borek - Jadwiga II 0-0, Borek - Polonia 3-0, Kmita - Jadwiga II 1-0.

PÓŁFINAŁY

Kmita - Jadwiga I 1-0, TS Wisła - Borek 3-0.

MECZ O V MIEJSCE

Skawinka - Jadwiga II 1-0.

MECZ O III MIEJSCE

Jadwiga I - Borek 4-0.

FINAŁ

TS Wisła - Kmita 4-1.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. TS Wisła Kraków, 2. Kmita Zabierzów, 3. Jadwiga I Kraków, 4. Borek Kraków, 5. Skawinka Kraków, 6. Jadwiga II Kraków, 7. Polonia Kraków.

- Najlepszy zawodnik: Dorian Pitula (Jadwiga I).
- Najlepszy strzelec: Hubert Sobolewski (Wisła).
- Najlepszy bramkarz: Szymon Mytych (Kmita)



Zwycięska drużyna Wisły. Stoją od lewej: Krystian Pać - trener, Patryk Kiełsi, Kamil Ignys, Adrian Kudelski, Kinga Wilk-Handzlik - kierownik drużyny, Tadeusz Buryło, Konrad Kordeusz, Filip Handzlik, Jan Dziadkowiec, dr Stanisław Chemicz. Klęczą (od lewej): Kacper Moskal, Filip Dzielak, Hubert Sobolewski, Tiago Cantoro, Wiktor Jarosz.

8 marca w hali balonowej MKS Cracovia rozegrano mistrzostwa Małopolski trampkarzy starszych. Losy rywalizacji ważyły się do ostatniej chwili, o końcowym sukcesie Sandecji Nowy Sącz zdecydowało skuteczniejsze wykonanie serii rzutów karnych od krakowskiego Hutnika. Trenerem zwycięskiej drużyny był świętujący kolejny sukces Marek Górecki.

Mistrzostwa Małopolski Trampkarzy

Mocne nerwy Sandecji

GRUPA I

Hutnik Kraków - Olimpijczyk Chrzanów 2-0 (Buras, Jaskólski), Dunajec Nowy Sącz - MOSiR Bochnia 0-1 (Dobranowski), MOSiR - Hutnik 1-0 (Łącki), Dunajec - Olimpijczyk 1-0 (Zawada), Olimpijczyk - MOSiR 1-6 (Gaudyn - Domański 2, Lewicki 2, Dobranowski, Mazur), Hutnik - Dunajec 0-0.

1. MOSiR	3 9 8-1
2. Hutnik	3 4 2-1
3. Dunajec	3 4 1-1
4. Olimpijczyk	3 0 1-9

GRUPA II

Sandecja Nowy Sącz - Unia Tarnów 1-1 (Wilk - Korzeniowski), Wisła Kraków - Unia Oświęcim 6-2 (Uryga 2, Spyra, Bartoszewicz, Ślęcka, Termański - Wrona, Semik), Unia Tarnów - Wisła 0-1 (Ślęcka),

Sandecja - Unia Oświęcim 1-0 (Kuzak), Unia Oświęcim - Unia Tarnów 1-4 (Semik - Serafiński 2, Jakubczak, Korzeniowski), Wisła - Sandecja 0-0.

1. Wisła	3 7 7-2
2. Sandecja	3 5 2-1
3. Unia T.	3 4 5-3
4. Unia O.	3 0 3-11

PÓŁFINAŁY

Hutnik - Wisła 3-1 (Sierakowski, Dudek, Florowski - Prażnowski), Sandecja - MOSiR 2-0 (Wilk 2).

O III MIEJSCE

Wisła - MOSiR 2-1 (Kajak 2 - Domański).

FINAŁ

Hutnik Kraków - Sandecja Nowy Sącz 0-0, karne 2-3.

SANDECJA NOWY SĄCZ: Jakub Ciula, Mateusz Ferenc, Michał Musiał, Rafał Kotlarz, Mariusz Kubik, Mateusz Wilk, Michał Chochorowski, Artur Kuzak, Tomasz Kolbon, Artur Małek, Krzysztof Góra, Marcin Piętko, Artur Dulak, Krystian Strojny, Arkadiusz Zawisła.

HUTNIK KRAKÓW: Wojciech Miśkiewicz, Szymon Żelasko, Michał Dudek, Patryk Jaskólski, Karol Madej, Paweł Florowski, Jakub Cieśla, Mariusz Sierakowski, Łukasz Murzyn, Damian Buras, Damian Lubera, Tomasz Jacia-

szek, Jakub Orłowski, Mateusz Lampart, Michał Gaudyn.

WISŁA KRAKÓW: Jacek Pitula, Patryk Oleksa, Damian Lepiarz, Patryk Szostak, Szymon Prażnowski, Aleksander Ślęcka, Alan Uryga, Arkadiusz Spyra, Adrian Bartoszewicz, Maciej Termański, Rafał Słomski, Mateusz Wójcik, Dawid Dobranowski, Krystian Lewicki.

MOSIR BOCHNIA: Krzysztof Kwarta, Damian Niedzialek, Mateusz Klesiewicz, Mariusz Łącki, Mateusz Gawroński, Bartłomiej Domański, Bartłomiej Szymański, Krzysztof Mazur, Jakub Dobranowski, Krystian Lewicki.

UNIA TARNÓW: Andrzej Łukasik, Dorian Serafiński, Sebastian Kot, Dawid Bodnar, Piotr Sitko, Michał Ślaski, Marek Ciurej, Tadeusz Jakubczak, Maciej Wójtowicz, Bartłomiej Korzeniowski, Rafał Słomski, Mateusz Wójcik, Dawid Kukielka, Adrian Cetera.

DUNAJEC NOWY SĄCZ: Patryk Zygmunt, Michał Zaczek, Jakub Majka, Adrian Danek, Kamil Kuziel, Mariusz Ciągło, Max Borek, Arkadiusz Smoleń, Piotr Jabłoński, Daniel Orzeł, Wiktor Zapart, Marcin Kociolek, Kacper Planeta, Mateusz Zawada.

UNIA OŚWIECIM: Jakub Pawłowski, Paweł Semik, Rafał Kleczkowski, Piotr Wiertel, Dawid Bednarczyk, Mateusz Wrona, Paweł Harmata, Michał Majkut, Robert Kłęczar, Karol Wąsik, Damian Ochman, Kamil Bzibziak.

OLIMPIJCZYK CHRZANÓW: Kamil Lasik, Norbert Bębenek, Mateusz Gaudyn, Tomasz Orzulak, Michał Górczyk, Michał Domurat, Dominik Pazgan, Damian Brożek, Szymon Kłoczek, Adrian Ptak, Mateusz Mierzwa.

- **Najlepszy bramkarz:** Jakub Ciula (Sandecja)
- **Król strzelców:** Bartłomiej Domański (MOSiR - 3 gole)
- **Najlepszy zawodnik:** Mateusz Wilk (Sandecja)
- **Najlepsi zawodnicy półfinalistów:** Sandecja Nowy Sącz: Tomasz Kolbon; Hutnik Kraków: Patryk Jaskólski; Wisła Kraków: Michał Kajak; MOSiR Bochnia: Krystian Lewicki.

Turniej sędziowali arbitrzy KS PPN Kraków: Paweł Bukowski, Wojciech Popow, Rafał Wiewiór, Tomasz Żelazny.

Zadanie zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Województwa Małopolskiego. (JC)

Futbol dedykowany Paniom

W sobotę (7 marca 2009 roku) poprzedzającą Dzień Kobiet rozegrano w Żabnie Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych dedykowany wszystkim paniom. Organizatorem futbolowej zabawy, której patronowała Rada Miejska w Żabnie, były: Gminne Zrzeszenie LZS w Żabnie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych i Podokręg Piłki Nożnej w Żabnie.



W zawodach udział wzięło 6 drużyn z gminy Żabno. Rozgrywki prowadzono systemem „każdy z każdym”. W turnieju uczestniczyło 62 zawodniczek. Rozegrano 15 spotkań systemem „każdy z każdym”.

Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Żabnie zdobył zespół Kosmos Żabno. Drugie miejsce przypadło drużynie Remtech-Łęgówia Łęg Tarnowski, trzecie - Agra-Haymann. Polska. Kolejne lokaty przypadły: Dunajcowi Konary, Oldboyom Bruk-Bet Nieciecza oraz Ikarowi Odporyszów.

Wybrano również najlepszego zawodnika i bramkarza oraz króla strzelców. Zostali nimi odpowiednio: Tomasz Kijowski, Roman Oleksy oraz Paweł Koziołek (11 bramek). Senioremi zawodów był 52-letni Franciszek Luszowski.

Zastąpić nudę sportową aktywnością, znaleźć alternatywę dla uzależnień – oto motywacja, która towarzyszyła w Żabnie Urzędowi Miejskiemu, Gminnemu Zrzeszeniu LZS, Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych oraz Podokręgowi Piłki Nożnej - organizatorom zimowych ferii wypełnionych piłką nożną.

Ferie z futbolówką

Bliżej sportu – z dala od uzależnień

Ferie na sportowo miały miejsce w Żabnie w dniach 18 - 26 lutego 2009 roku. Uczestniczyło w nich 282 uczniów podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Rozegrano ogółem 96 spotkań. Rywalizowano w następujących kategoriach wiekowych:

- „żaków” (szkoły podstawowe, klasy 1-3),
- trampkarzy młodszych - rocznik 1996 i młodszy,
- trampkarzy starszych - rocznik 1994 i młodszy,
- juniorów - rocznik 1990 i młodszy.

Żaki... koedukacyjnie

W kategorii „żaków” na parkiecie rywalizowało 48 chłopców i dziewcząt. Pierwsze miejsce zajęła drużyna SP Żabno 1, drugie - SP Żabno 2, trzecie - SP Odporyszów 1, czwarte - SP Niedomice, piąte - SP Odporyszów 2.

Wśród „żaków” królem strzelców został Maksymilian Jankowski (SP Żabno 1) - 5 goli, najlepszy zawodnikiem wybrano Bartłomieja Kijowskiego (SP Żabno 2), zaś najmłodszym uczestnikiem rywalizacji okazała się bramkarka SP Odporyszów-2 Jagoda Kijak.



Trampkarze młodzi: Gorzyce górą

W kategorii trampkarzy młodszych do rywalizacji przystąpiło 10 drużyn. Na parkiecie za piłką uganiało się 80 zawodniczek. Rozegrano 33 pojedynki..

Pierwsze miejsce zajęła drużyna SP Gorzyce, drugie - SP Siedliszowice, trzecie - SP Otfinów, czwarte - SP Nieciecz, piąte - SP Odporyszów, szóste - SP Żabno 1, siódme - SP Żabno 3, ósme - SP Niedomice, dziewiąte - SP Sieradza, dziesiąte - SP Żabno 2.



Najsukuteczniejszym goleadorem został Dawid Tapa (SP Gorzyce) - 13 trafień, najlepszym zawodnikiem wybrano Pawła Skowrona (SP Siedliszowice)..

Trampkarze starsi: 15 goli Wróbla

54 zawodników, 20 pojedynków - oto lakoniczna statystyka obrazująca rywalizację futbolowych zmagających trampkarzy starszych w ramach turnieju „Bliżej sportu - z dala od uzależnień” w ramach sportowych ferii w Żabnie.

Puchar dla najlepszego zespołu trafił do MLKS Polan 1. Drugie miejsce zajął LKS Ikar, trzecie - MLKS Polan 2, czwarte - Gimnazjum Otfinów i piąte - ŚKS Unia Niedomice.

Najsukuteczniejszym strzelcem okazał się Konrad Wróbel, z zespołu Polan 1, zdobywca 15 goli. Najlepszym zawodnikiem uznano Szymona Biła (Polan 1).

Juniorzy: setka grających

Rywalizacja juniorów okazała się najliczniej obsadzoną kategorią wiekową turnieju halowego w Żabnie. Do rywalizacji zgłosiło 10 zespołów. W 34 meczach zagrało 100 zawodniczek.

Pierwsze miejsce wywalczył MLKS Polan II Żabno. Kolejne lokaty zajęli: LKS Ilkowice, LKS Błękitni Siedliszowice, LKS Bruk-Bet, LKS Ikar Odporyszów, KS Pasieka Otfinowska, LKS Unia Gorzyce, ŚKS Unia Niedomice, LKS Łęgówia, MLKS Polan 1.

Wśród juniorów królem strzelców został Tobiasz Gubernat MLKS Polan 2, zdobywca 9 goli, najlepszym graczem jego kolega z drużyny - Bartłomiej Motyka. (IN)

Zwycięstwem Borussia Dortmund zakończył się XXII Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików U-12 im. Adama Grabki. Wisła I zajęła siódme miejsce, druga drużyna Białej Gwiazdy uplasowała się na pozycji ósmej. Turniej był imprezą okazalą. Organizatorzy zadbał o zapewnienie rywalizacji wysokiego poziomu oraz należytej oprawy. Gra czołowych zespołów była na najwyższym poziomie. Podobne noty należą się reżyserom ceremonii, sprawnym organizatorom zawodów, fundatorom oryginalnych nagród.

W finałowym pojedynku spotkały się dwa znakomite zespoły Borussia Dortmund i Red Bull Salzburg. Mecz był niezwykle wyrównany i stał na bardzo dobrym poziomie. Nieco lepsze wrażenie sprawiała drużyna austriacka, stwarzając więcej sytuacji podbramkowych. Nie udało jej się jednak przechrzcić szali na swoją korzyść i mecz zakończył się, sprawiedliwym – mimo wszystko – remisem 1-1.

Pojedyunki o poszczególne miejsca w turnieju były bardzo ciekawe. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła konfrontacja Wisła I contra Wisła II. Początek był dosyć nieoczekiwany, gdyż do 10. minuty to druga drużyna miała zdecydowanie więcej z gry. W drugiej części meczu Wisła I podkłęcała jednak tempo, zasłużenie zwyciężając 4-0.

WYNIKI - GRUPA FINAŁOWA

Red Bull Salzburg - Jagiellonia Białystok 2-1, Bayer Leverkusen - Borussia Dortmund 1-2, Red Bull - Borussia 1-1, Bayer - Jagiellonia 7-0, Borussia - Jagiellonia 4-1, Red Bull - Bayer 1-0.

Mecz o 5. miejsce: Brommapojkarna - Karpaty 3-2.

Mecz o 7. miejsce: Wisła I - Wisła II 4-0.

Mecz o 9. miejsce: Śląsk - AIK 2-2 karne 1-2.

Mecz o 11. miejsce: Stal - Warta 0-2.

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. Borussia Dortmund; 2. Red Bull Salzburg; 3. Bayer Leverkusen; 4. Jagiellonia Białystok; 5. Brommapojkarna Sztokholm; 6. Karpaty Lwów; 7. Wisła I Kraków; 8. Wisła II Kraków; 9. AIK Sztokholm; 10.

Śląsk Wrocław; 11. Warta Poznań; 12. Stal Mielec

Nagrody indywidualne:

- **najlepszy zawodnik** - Ante Corić (Red Bull Salzburg),
- **najlepszy strzelec** - Luka Hardenbicker (Bayer Leverkusen),
- **najlepszy bramkarz** - Mateusz Wiczorek (Wisła Kraków),
- **najlepszy obrońca** - Semir Sanić (Borussia Dortmund),
- **najmłodszy zawodnik turnieju** - Marcel Wilczyński (Wisła II),
- **najlepszy trener** - Massimo Mariotti (Borussia Dortmund),
- **Puchar fair-play** - Borussia Dortmund.

Dwie długości z tyłu

XXII Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików U-12 im. Adama Grabki zakończono, puchary, nagrody, wyróżnienia rozdane. Czas na kilka słów refleksji. Zaczniemy od komplementów. Zmagania w hali Wisły w Krakowie zostały przykładowe i profesjonalnie zorganizowane. Organizatorzy zadbał o wysoki sportowy poziom rywalizacji. Zdołali do Krakowa zaprosić

zespoły z Niemiec, Austrii i Norwegii, które były ozdobą zawodów. Zasób piłkarskich umiejętności prezentowanych przez pierwsze trzy zespoły (Borussia, Red Bull, Bayer) zaskoczył obserwatorów. Medaliści turnieju im. Adama Grabki roku 2009 przewyższali inne teamy pod względem: techniki, taktyki, motoryki. Każdy z młodych graczy Borussia, Red Bulla i Bayeru wiedział po co i dlaczego znajduje się na placu gry, co i kiedy winien czynić na boisku. Trener Stanisław Chemicz w superlatywach wypowiadał się o profesjonalnym podejściu 12-latków z Austrii i Niemiec do zawodów, o przy-

odległej przyszłości zapewne usłyszymy o tym utalentowanym gracz. Warto wiedzieć, że Corić zalicza się do „cudownych” dzieci współczesnego futbolu. 12-latek jest wielką nadzieją chorwackiej piłki kopanej. Kilka miesięcy temu o pozyskanie nastolatka stoczyły prawdziwy bój: Chelsea Londyn, Liverpool FC, FC Barcelona i Red Bull Salzburg. Austriacy zdołali wyprzedzić w wyścigu o chłopca gigantów futbolu.

Na tle najlepszych ekip zagranicznych polskie drużyny 12-latków wypadły blado. Podsumowując dwudniowe zmagania młodych adeptów sztuki piłkarskiej, trzeba zauważyć spór różnicę jaka dzieli futbol polski od tego z RFN i Austrii. Rodzime drużyny cierpią na niedostatek techniki oraz na nabyty spontaniczny sposób gry. Przy Borussia, Red Bull, Bayernie sprawiły wrażenie „amatorów”. Wnioski napisane powyżej nie są bynajmniej zastrzeżeniami kierowanymi do szkoleniowców z Wisły, Jagiellonii, Śląska Wrocław, Stali Mielec.

Refleksja jest raczej smutną konstatacją rzeczywistości, która sytuuje rodzimą piłkę w europejskim ogniu i skazuje ją na taką właśnie lokatę w przyszłości. Jeżeli zaś marzy nam się zmiana tej sytuacji należy proces kształcenia piłkarzy zintensyfikować i sprofesjonalizować. Innej drogi nie ma.

Dokąd zmierzamy...

Szkołka piłkarska TS Wisła zrzesza 175 młodych piłkarzy. Pracujący w niej szkoleniowcy: Stanisław Chemicz, Marek Wilk, Cezary Bejma, Krystian Pać i Marek Gój prowadzą zajęcia z adeptami futbolu urodzonymi w rocznikach: 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002 i 2003. Proces szkoleniowy młodych i najmłodszych futbolistów ogranicza skromna baza. Szczególnie daje się odczuć niedostatek boisk trawiastych oraz o sztucznej trawie nawierzchni. Brak dobrych placów do gry i treningu ogranicza intensywność pracy szkoleniowej, wydłuża edukację, przyczynia się do zaległości techniczno-taktycznych u graczy. Czas najwyższy, aby inwestycje w futbolowe obiekty, również treningowe, doprowadziły do wyrównania szkoleniowych szans między naszą a zachodnią częścią kontynentu.

Za niedostatki trudno winić szkoleniowców TS Wisła. Pamiętać warto, że wiślacka szkołka piłkarska plasuje się w ścisłej czołówce ośrodków edukacji futbolowej w Polsce. (JN)

Bruk-Bet pierwszą siłą futbolu Ziemi Tarnowskiej. Nie Unia, nie Tarnovia, nie Metal, ale Ludowy Klub Sportowy z Niecieczy, który swoją potęgę czerpie ze źwirodajnego Dunajca, stał się najle-

piej grającym zespołem w historycznie mocnym piłkarsko regionie w naszym kraju. Podopieczni trenera Marcina Jałochy, piłkarza m.in.: Wisły, Legii, KSV Waregem, Polonii Warszawa, Cera-

miki Opoczno i Hutnika Kraków. reprezentacyjnego obrońcy, medalisty z Barcelony, wygrali derby Tarnowskiego OZPN i zajmują pozycję lidera małopolsko-świętokrzyskiej III ligi.

W inauguracyjnym pojedynku wiosny roku 2009 Bruk-Bet pokonał Unię Tarnów 2-1. Pierwszy raz w długiej historii obydwu klubów mała Nieciecza pokonała dużą Unię. Mecz miał swoją dramaturgię. Pierwsza odsłona odbywała się pod dyktando miejscowych. LKS wzmocniony zimą

przez Radosława Jacka, Sebastiana Marca, Artura Prokopa, Sebastiana Rygułę i Pawła Smółkę zdołał podyktować warunki gry na boisku. Gospodarze przeważali w polu i pod bramką rywala. Dwa zdobyte gole były naturalną konsekwencją obrazu sytuacji na placu.

Druga odsłona grana była przy niewielkiej, optycznej przewadze unitów. Do ostatnich sekund spotkania końcowy rezultat był niepewny. Groźne akcje były dziełem obydwu ekip. Ostateczny sukces niecieczan miejscowi kibice przyjęli z wielką satysfakcją.

foto. TOMASZ MADEJSKI

LKS Bruk-Bet Nieciecza - Unia Tarnów 2-1 (2-1)

1-0 Smółka 14',
2-0 Wolański karny 37',
2-1 Węgrzyn 45'

Sędziował: Sebastian Krasny z Krakowa. Żółte kartki: Smółka, Skiba, Jacek, Fijał - Mikołajczyk, Węgrzyn, Drozdowicz. Widzów: 800

LKS NIECIECZA: Bomba - Kleinschmidt, Jacek, Dzierżanowski, Cielczyk - Kędzior (Marzec 58), Skiba (Budzyński 85), Prokop, Kot - Smółka (85 Fijał), Wolański (58 Ryguła).

UNIA: Lisak - Sobyra, Mikołajczyk, Jedrusiak, Pawlak, Radliński, Kazik (77 Kafel), Szczytyński (80 Odsłoń), Węgrzyn, Rodak (64 Drozdowicz), Wolański (70 Witek).



Po zimie nadchodzi wiosna...

Małopolskie derby na remis

Po zimie nadchodzi wiosna... piłkarska. Spragnieni futbolu kibice licznie zasiedli na obiekcie Przeboju, aby być świadkami ciekawej rywalizacji między drużynami z dwóch odległych krańców Małopolski. Półtora tysiąca fanów (albo i więcej), w tym kilkuset z Nowego Sącza, było świadkami konfrontacji dwóch różnych koncepcji tworzenia zespołów. Zmierzyły się bowiem jedenastki o zasadniczo różnym doświadczeniu. Z jednej strony gospodarze, zespół głównie młodych zawodników na dorobku, z drugiej Sandecja naszpikowana rutyniarzami z przeszłością I-ligową i ekstraklasową.

Konfrontacja tak skonstruowanych ekip zaowocowała ciekawą grą. W pierwszej połowie spotkanie toczyło się pod dyktando Sandecji, która już w 6. minucie objęła prowadzenie po bramce Fabianowskiego. Zawodnicy z Nowego Sącza przeprowadzili następnie kilka składnych i ładnych dla oka akcji, po których byli bliscy zdobycia kolejnego gola.

W drugiej połowie obraz gry się zmienił. Drużyna Przeboju złapała wiatr w żagle i była stroną atakującą. Zepchnięta do obrony Sandecja zaczęła popełniać sporo błędów.

Jeden z nich zakończył się zdobyciem wyrównującej bramki przez Lickiewicza w 69. minucie. W końcówce bliscy zwycięstwa byli gospodarze. W ostatniej akcji meczu strzał Raka z linii pola karnego, po którym piłka zmierzała w „okienko” bramki zespołu sądeckiego, w wielkim stylu wybronił bramkarz Koziół, bodaj najlepszy zawodnik meczu.

Mecz zgromadził na trybunach wielu znaczących obserwatorów. Na trybunach zasiedli samorządowcy. Z Nowego Sącza przybył prezydent miasta Ryszard Nowak. Gospodarzy terenu reprezentowali: przewodnicząca Rady Powiatu w Olkuszu Lidia Gądek oraz burmistrz Wolbromia Jan Łaksa. Władze piłkarskie Małopolski reprezentowali wiceprezisi MZPN: Jerzy Kowalski i Tadeusz Kędzior oraz szef Podokręgu w Olkuszu Jerzy Górnicki. Dopisali znaczący szkoleniowcy.

fot. MAREK MORDAN



Rozpoczęły się zapisy do kolejnej, już IX edycji Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. To największe w Polsce rozgrywki dla dziecięciolatków i młodszych dzieci, w których corocznie bierze udział kilkadziesiąt tysięcy zawodników z całego kraju. Tegoroczną nagrodą główną są: Puchar Tymbarku oraz wyjazd na stadion Realu Madryt – Santiago Bernabeu. Każda drużyna, która zagra w Turnieju otrzyma piłkę.

O skali popularności Turnieju świadczy rosnąca liczba uczestniczących w nim zawodników. W 2007 roku w rozgrywkach wzięło udział 16 tysięcy dzieci, a rok później było ich już ponad 23 tysięcy. Patronat honorowy nad IX edycją Turnieju objęli: Leo Beenhakker – Trener Reprezentacji Polski, UEFA – Program Grassroots, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Wyszukiwanie zdolnych piłkarzy

Organizatorem Turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem głównym – Tymbark. Ich wspólnym celem jest ułatwienie młodym zawodnikom rozwoju sportowego oraz wylanianie największych piłkarskich indywidualności. Oprócz wielu przyjemnych wspomnień, młodzi piłkarze i piłkarki zdobywają również cenne doświadczenia, które na pewno zaprocentują w przyszłości. Dla najzdolniejszych zawodników uczestnictwo w Turnieju może być pierwszym krokiem do reprezentacji Polski, a nawet najlepszych europejskich klubów. W poprzednich edycjach Turnieju zauważono wiele piłkarskich talentów.

Jak wielokrotnie mówił Leo Beenhakker, w Polsce nie brakuje zdolnej piłkarskiej młodzieży. Ze zdaniem selekcjonera reprezentacji Polski zgadza się Dariusz Czech, prezes firmy Tymbark – sponsora Turnieju: „Mali piłkarze mają wspaniałe umiejętności, ambicję, wielkie serce do gry i do walki o każdą piłkę. Jeśli tylko będą rozwijać te cechy, to za kilka lat możemy być spokojni o naszą reprezentację narodową”.

Wyszukiwaniem najlepiej rokujących zawodników, startujących w turniejowych rozgrywkach, będą się zajmować profesjonalści – sędziowie i trenerzy. Podczas finałów wojewódzkich będą oni wybierać najbardziej utalentowanych młodych piłkarzy, którzy wejdą w skład reprezentacji danego województwa.

Dodatkowo dla potrzeb Turnieju został powołany specjalny Sztab Szkoleniowy. W jego skład weszli: Radosław Mroczkowski i Andrzej Zamilski – asystenci Leo Beenhakera, Stefan Majewski, Michał Globisz i Dariusz Wójtowicz – trenerzy młodzieżowych reprezentacji Polski. Będą oni nie tylko obserwować zawodników podczas rozgrywek, ale także doradzać im oraz ich trenerom. Zadaniem członków Sztabu Szkoleniowego będzie także wyłonienie najlepszych zawodników spośród grających w Wielkim Finale.

Na efekty pracy Sztabu Szkoleniowego bardzo liczy Tomasz Zabielski, koordynator Turnieju z ramienia PZPN – organizatora rozgrywek. Jak powiedział: „Jestem przekonany, że w IX edycji Turnieju, podobnie jak w poprzednich, zobaczymy pasję, emocje i rywalizację w duchu fair play oraz, że uda nam się odkryć wielkie piłkarskie indywidualności”.

Zgłoszenia drużyn do 24 kwietnia

Termin rejestracji drużyn do Turnieju upływa dnia 24 kwietnia b.r. Trenerzy lub nauczyciele w-f mogą zgłaszać dwunastoosobowe zespoły dziewcząt lub chłopców, wysyłając formularz zgłoszenia przez Internet (dostępny na stronie www.zpodworkanastadion.pl lub www.uks.info.pl), pocztą tradycyjną do działu UKS przy PZPN, ul. Miodowa 1, 00-080 Warszawa lub faksem na numer (22) 625-38-86.

W kierunku Realu Madryt!

Rozgrywki w ramach IX edycji Turnieju rozpoczynają się wkrótce po zakończeniu zapisów. Każda zgłoszona drużyna, która weźmie udział w Turnieju, otrzyma w prezencie piłkę.

Młodzi piłkarze zmierzają się najpierw na etapie gminnym i powiatowym. Drużyny, które wyjdą zwycięsko z tej rywalizacji, zagrają w 16 finałach wojewódzkich. Najlepsze drużyny z poszczególnych województw wyjadą na cztery dwunastodniowe obozy szkoleniowe, podczas których pod okiem członków Sztabu Szkoleniowego będą doskonalić swoje umiejętności i rywa-

Z podwórka na stadion

lizować o awans do Wielkiego Finału. Ogólnopolski Finał Turnieju o Puchar Tymbarku zostanie rozegrany w dniach 4-6 września. O zwycięstwo będzie walczyć 16 najlepszych drużyn (po 8 zespołów chłopców i dziewczynek).

Zakończenie Wielkiego Finału nie oznacza końca turniejowych emocji. Zwycięzcy Turnieju będą mogli cieszyć się zdobyciem Pucharu Tymbarku oraz fantastyczną nagrodą główną. Zgodnie z tradycją jest nią wyjazd na jeden z największych europejskich stadionów, na którym dzieci obejrzą mecz sławnej drużyny piłkarskiej. Rok temu młodzi zawodnicy ze zwycięskich drużyn mogli podziwiać reprezentację Anglii grającą z Kazachstanem na legendarnym stadionie Wembley. Dwa lata temu nagroda była równie atrakcyjna – wiza na Camp Nou i obserwowanie w akcji FC Barcelona, czolowego klubu Europy.

W tym roku nagrodą główną, o którą zagra każda drużyna startująca w IX edycji Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, jest wyjazd do Hiszpanii na wspaniały stadion Realu Madryt – Santiago Bernabeu. Dodatkowo dziewczynki i chłopcy ze zwycięskich drużyn rozegrają mecze ze swoimi hiszpańskimi rówieśnikami. Jak powiedział Dariusz Czech: „Trudno sobie wyobrazić bardziej inspirującą nagrodę dla początkujących piłkarzy”. Jego opinię podziela Tomasz Zabielski, mówiąc, że: „O takiej nagrodzie marzą tysiące małych piłkarzy na całym świecie”.

Szczegółowe informacje o Turnieju znajdują się na stronach: www.zpodworkanastadion.pl oraz www.uks.info.pl

27 marca RYSZARD RYBAK ukończył 70 lat. Wierzyć się nie chce, ale z ukochanym klubem jest na dobre i na złe tylko trochę krócej. Ten klub to KKS Prokocim, któremu Rysiek poświęcił całe życie.

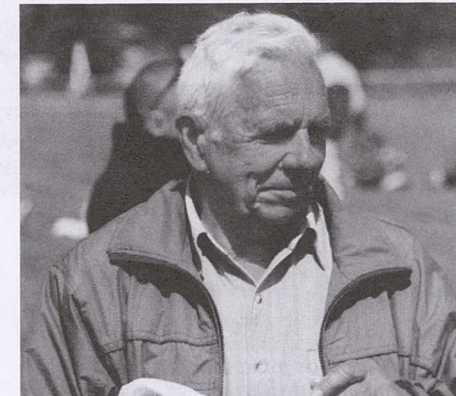
Dwie bułki w nagrodę

- Nie mogło być inaczej. Jako dzieciak mieszkalem przy ul. Morawiańskiego, blisko starego stadionu przy Bieżanowskiej. Swoje też zrobiła szkoła, konkretnie SP 61. Chodziłem do jednej klasy ze Zbyszkim Lachem (późniejszym prezesem klubu), Edkiem Gunią, Wieskiem Darowskim i Edkiem Buczkim. W piątej klasie razem zapisaliśmy się do trampkarzy Prokocimia. Byli tam już starsi koledzy: Maniek Góra, Zbyszek Wodzik, Jurek Haszczyk, Zbyszek Baran. Bez wątpienia tworzyliśmy zgraną paczkę. Szybko zaczęły się poważne mecze z Wisłą, Cracovią, Garbarnią. Trenował nas Aleksander Salawa, zaś kierownikiem był Tadeusz Filip. Było biednie, za to pięknie. Grailiśmy raz mecz w Wieliczce, posłaliśmy tam na nogach. Całe 7 kilometrów, na stary stadion Wieliczanki. Po wygranej kierownik Filip „szarpnął się”, kupując każdemu po dwie bułki. Po to, abyśmy mieli siłę na drogę powrotną. Też piechotą. Jak już byliśmy na stadionie Prokocimia, jeszcze trochę pokopaliśmy w piłeczkę. Spytałem innych, jak nie wierysz... Później całą grupą przeszliśmy do juniorów. Tam znów mecze z najsilniejszymi klubami krakowskimi, a także tymi dzielnicowymi, jak Dąbski czy Nadwiślan. Właśnie z Nadwiślanu trafił do nas bodaj na pół roku utalentowany Staszek Zapalski. Najbardziej utkwił mi w pamięci mecz na Cracovii. Seniorzy „Pasiaków” gościli Austriaków, nam przypadł zaszczyt rozegrania przedmecz. W Cracovii Maniek Cygan w bramce, Binek Kowalik (starszy brat Janusza), Kazeł Czarnecki, Czesiek Fudalej. Przegraliśmy, chyba 1-2, ale nie o to chodziło. Bo na trybunach już podczas naszego meczu siedziało z 15 tysięcy widzów... Nieźle, co?

W nowej roli działacza

- Jeszcze w juniorach toczyłem ostre boje z Kazkiem Cholewą, skrzydłowym Garbami. Epizodycznie dostałem od Karola Bieleckiego powołanie do reprezentacji Krakowa juniorów, ale tam nie zagościłem dłużej. Andrzej Kucharczyk, Roman Jurczak (później filar warszawskiej Gwardii), Olek Warmuz... Za silną konkurencją. W końcu zostałem seniorem. Prokocim zdradzał w latach 50. duży apetyt nawet na II ligę. W 1954, kiedy trenerem był wcześniejszy reprezentant Polski, Henryk Bobula ta wymarzona druga liga była o krok. Ale Prokocim został minimalnie, dosłownie o jedną bramkę, wyprzedzony przez Naprzód Lipiny. Już z autopsji pamiętam istną huśtawkę nastrojów, rozpoczętą klęską na Kablu. Dysponował on znakomi-

tym składem, rozgromił nas 5-0. Na dodatek strzeletem „samobóją” Jaskowi Zadorze. Za chwilę i dla nas zaświeciło słoneczko. Beskid Andrychów też był wtedy bardzo mocny, wystarczy wspomnieć braci Gromotków. Skończyło się wynikiem 7-0 dla Prokocimia! Swoją urak miały mecze z Sandecją Nowy Sącz, w końcu to także kolejarzski klub. Nie było mi dane zbyt długo występować na boisku. Złapałem kontuzję kolana, miałem kłopoty z przepukliną. W 1964 ostatecznie spasowałem, choć jeszcze nie miałem „trzydziestki”. Za namową wieloletniego prezesa Prokocimia, Antoniego Klimka, zostałem kierownikiem drużyny seniorów. Nie miałem zielonego pojęcia, że potrwa to równe dwie dekady. Trenerów też było w tym okresie chyba z dwudziestu... Wielu z nich



Żona zrozumie najlepiej

- W końcu zostałem trenerem młodzieży i tak jest już blisko od 15 lat. Do dzieci trzeba mieć właściwe, pedagogiczne podejście. Raz trzeba je strofować, kiedy

Ryszard Rybak

Monolog czcigodnego nestora

wspominam bardzo ciepło, Henryka Bobulę, Mieczysława Kolasę, Jaska Burmiera, Grzegorza Kmity, Leszka Tobika, Krzyska Hausnera, czy Andrzeja Welniaka, z którym współpraca układała się wręcz idealnie. Bo to i kompetencje, szerokie horyzonty i prawy charakter... Za czasów Welniaka dokonał się pamiętny awans do III ligi, po zwycięstwie 3-1 w Sułkowicach. To było dramatyczne spotkanie, w bardzo gorącej atmosferze. Natomiast bez wątpienia największy prestiż miał pucharowy mecz z Górnikiem Zabrze. Z tą słynną firmą zmierzył się Prokocim po wyeliminowaniu AKS Nivka. W barwach Górnika grał słynny Jerzy Gorgoń. Przegraliśmy 2-5, ale i tak był to honorowy wynik. No i temu spotkaniu towarzyszyła kapitalna frekwencja. 5-6 tysięcy kibiców, to był wspaniały widok.

indziej pogłaskać. Zająrzeć do szkoły i porozmawiać z wychowawcami o postępach w nauce, czyli sprawie najważniejszej. Bez wątpienia ważniejszej od techniki piłkarskiej. Prokocim dobrze pełni swą misję, dzięki futbolowi chroniąc młodzież przed różnymi niebezpieczeństwami życia. Pracuję od lat z najmłodszymi, czyli trampkarzami i żakami. Bardzo dobrze układa się współpraca z SP 24, 41, 61, 117 i 143, skąd rekrutuje się narybek Prokocimia, który radzi sobie z dużymi sukcesami. Do moich wychowanków należą: Krystian Iwanowicz, Jakub Mordec (Wisła); Gentian Haxijaj, Filip Zelek, a znacznie wcześniej Jakub Machlowski (Garbarnia); Grzegorz Darowski, Dariusz Bicz, Bartosz Zorek (Cracovia); Piotr Mielcarek, Michał Jaszczyński, Denis Kagize, Sebastian Sobótka (Prokocim). Niemal każdy z nich trafił do reprezentacji Małopolski, czasem nawet do szkolenia centralnego. Mam słabość do dzieci, bo mój syn, Mariusz, sam uprawiał futbol. I był kiedyś znanym bramkarzem, który w wieku zaledwie 16 lat zadebiutował wraz z Robertem Włodarem w seniorskiej drużynie Prokocimia u trenera Grzegorza Kmity, a później znajdował się w kadrze Wisły i omal awansował z Garbarnią do II ligi. Mam też nadzwyczaj wyrozumiałą żonę, Barbarę, która od zawsze potrafiła zrozumieć, że zdecydowaną większość niedziel w roku spędzam godzinami poza domem. A tak w ogóle, to mimo „70” na karku i statusu emeryta po 42 latach przepracowanych w PKP, na szczęście nie odczuwam bagażu wieku. Uśmiech prokocimskich dzieci konserwuje najlepiej...

JERZY CIERPIATKA

PS. Ryszard Rybak jest odznaczony Złotą Odznaką Honorową PZPN, Złotą Odznaką KOZPN i Złotym Medalem MZPN. Niezależnie od pracy w KKS Prokocim jest członkiem Rady Seniorów MZPN.





W Bukownie, mieście-gminie na zachodniej flance województwa Małopolskiego, przez lata całe piłka nożna miała się dobrze. W bogatym miejscu na pograniczu ziem krakowskiej i śląskiej, w przemysłowej monokulturze, sport miał

swoje stałe miejsce w społecznej strukturze. Symbioza Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukownie oraz górniczo-hutniczego klubu zapewniała futbolistom i wikt, i opierunek. Istnienia Górniczo-Hutniczego KS Bolesław nikt nie podważał. Klub miał trwać wiecznie...

Mijały lata. Rzeczywistość wokół zmieniła się diametralnie. Klub utracił status przyzakładowego. Pierwszym symptomem rozvodu przedsiębiorstwa państwowego ZGH i GHKS-u była decyzja podjęta 1 września 1993 roku o przekazaniu Urzędowi Miejskiemu w Bukownie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego. Zakłady brały rozbrat ze sportem, nie chciały dłużej brać odpowiedzialności za wyniki piłkarzy. Przyczyna takiej decyzji była oczywista: górniczo-hutniczy kombinat musiał podjąć walkę o swoje miejsce na światowym rynku cynku, dlatego restrukturyzował się i przygotowywał do komercjalizacji, która ostatecznie nastąpiła na przełomie 2003 i 2004 roku. Datki ZGH S.A na sport sukcesywnie ograniczano, więcej spółki i klubu rozluźniały się. Ostatnie pieniądze sponsorskie od ZGH wpłynęły do klubu z Bukowna w grudniu 2008 roku. Dziś wspierany jedynie z miejskiej kasy Miejski GHKS Bolesław Bukowno stanął na progu przepaści.

Moc zakładowego sportu

Lokalni historycy, nie bez racji, wywodzą narodziny sportowego klubu z miasta nad Sztolą w roku 1926. Z górą 80 lat temu, powołano do istnienia Bolesławiankę. Tutejsze okolice znane były od zawsze ze skarbów ukrytych pod ziemią. Kopalnictwo rud srebra, ołowiu i przez stulecia determinowało życie mieszkanców. Klub działał przy ówczesnej kopalni galmanu. Grano głównie w piłkę kopaną w Bolesławiu. Głównymi animatorami sportu byli: Stefan Szczerbiński, Stanisław Rządowski, Marian Labisko, Józef Babisko i Stanisław Łaskawiec.

Zapewne dzieje Bukowna i lokalnego sportu przebiegałyby inaczej, gdyby nie decyzja władz centralnych z końca lat czterdziestych XX wieku o lokalizacji w Bukownie (głównie na polach wsi Starczynów) górniczo-hutniczego kombinatu. Roboty ruszyły z impetem. Między rokiem 1948 a 1952 wybudowano trzy podstawowe wydziały hutnicze obecnego ZGH: Hutę Tlenku Cynku, Wydział Elektrolizy Cynku i Wydział Ołowiu. Uroczyste otwarcie Huty „Bolesław” nastąpiło w lipcu 1952 roku. Kombinaty szybko się rozwijały, potrzebował ludzi. Już w roku 1960 zatrudnienie w ZGH przekroczyło 4 tys. osób. Piętnaście lat później załoga Górniczo-Hutniczych Zakładów zbliżyła się do 6 tys. Taki stan rzeczy utrzymywał się do końca PRL-u. Kopalnie i huta z Bukowna potrzebowała robotników jak kania dżdżu. A o ludzi nie było łatwo. ZGH były zmuszone konkurować z nieodległymi kopalniami Sierszy, Kazimierza, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej... Argumentami w ręku ZGH były mieszkania, rozbudowany program socjalny, oferta kulturalna i sportowo-rekreacyjna.

Z kart sportowych kronik...

W kronikach sportowych z pierwszych powojennych lat podolukuskiego regionu wydobywczego rud cynkowo-olowiowych wyczytać można, że już na przełomie 1945 i 46 roku reaktywowano klub Bolesławianka, który z czasem przyjął nazwę KS Górnik i miał siedzibę w Starczynowie. Ponadto, w czasie budowy huty cynku i ołowiu, oraz tuż po uruchomieniu nowego hutniczego przedsiębiorstwa powstał w 1952 roku Terenowy Hutniczy Klub Sportowy Bukowianka z Bukowna-Wsi. Pamiętać należy, że miasto Bukowno powstało w roku 1962 z połączenia kilku miejscowości-osad, m.in.: Starczynowa, Bukowna Starego, Bukowna Wsi, Wodącej, Boru Biskupiego, Skotnicy, Tłukienki, Skalki.

16 lutego 1958 roku, na mocy decyzji Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, nastąpiło połączenie Zakładów Górniczych „Bolesław” z Zakładami

Hutniczymi „Bolesław” w jedno przedsiębiorstwo. Reorganizacyjne ruchy, których efektem było scalenie kopalni i huty we wspólny organizm spowodowały integrację dwóch oddzielnych, branżowych organizacji sportowych. W 1959 roku powstał Górniczo-Hutniczego KS Bolesław Bukowno. Pierwszym prezesem został Józef Pelc, zastępcą dyrektora naczelnego ZGH ds. ekonomicznych.

Silny kadrowo organizm sportowy z ambicjami potrzebował odpowiedniej bazy do uprawiania

wał w Wiśle, Cracovii, Unii Tarnów, Górniku Siersza. Pracował w GHKS-ie również były zawodnik klubu z Bukowna Kazimierz Szweda (trener także m.in. Koszarawę Żywiec) oraz Zbigniew Kufrej (związany także z Hutnikiem Trzebinia), wcześniej szkoleniowiec ze wschodniej Polski, choćby Hrubieszowa. W ostatnich latach PRL-u nad piłkarzami opiekę szkoleniową sprawował inny Wiślak, reprezentant kraju Michał Wróbel.

Zaangażowanie środowiska dużego przedsiębior-

Czas wyprowadzania sztandaru...

sportu. W roku 1961 zrodził się pomysł budowy dużego ośrodka sportowego finansowany przez ówczesnego dyr. naczelnego ZGH Włodzimierza Woźniczkę. Buldożery wjechały na plac budowy w roku 1965. Obiekt oddawano etapami. W końcu powstał piękny i nowoczesny kompleks z boiskiem do piłki nożnej, urządzeniami do lekkiej atletyki, kortami tenisowymi, boiskami do siatkówki i koszykówki oraz basenem z wieżą do skoków o powierzchni 3 tys. metrów kwadratowych (60 x 50 m) z brodzikiem dla dzieci, szatniami i sanitariatami. 22 lipca 1971 roku przekazano do użytku stadion z widownią na 12 tys. miejsc i zadaszoną trybuną. Obok powstała hala sportowa z widownią (1977 r.) oraz, w roku 1973, hotel „Tramp”. Całość pięknie położona wśród drzew. Inwestycję, której zazdrościli Bukownu znacznie większe miasta zakończono w 1977 roku. Z tego dobrodziejstwa korzystały znane piłkarskie ekipy włącznie z kadrą narodową.

W głównym nurcie

Ambicją prężnego przedsiębiorstwa strategicznej branży polskiej gospodarki były sukcesy sportowe. Piłkarze GHKS Bolesław, klubu zachodniej flaki Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, mieli dominować nie tylko w regionalnym futbolu. W ZGH pracowali niemal wszyscy piłkarze grający w klubie. Nierazadko czas treningu zaliczany był w poczet dniówki. Prężny klub potrafił zatrudniać uznanych szkoleniowców. W Bukownie pracowali trenerzy zarówno z Małopolski jak i Śląska. Warto wymienić choćby najbardziej znanych: Henryka Bartylego reprezentanta Polski, obrońcę Ruchu (Unii) Chorzów oraz Henryka Stroniarza również reprezentanta „biało-czerwonych”, bramkarza Garbarni, Cracovii i Wisły oraz trenera m.in. I-ligowej Cracovii i Wisły. Swoje piętno w Bukownie odcisnął także klasowy szkoleniowiec Czesław Skorczyński, który wcześniej praco-

stwa i miasta zaowocowały sukcesami. W sezonie 1968/69 drużyna z Bukowna wygrała rozgrywki w krakowskiej klasie „A”, wyprzedzając Sołę Oświęcim i Przebój Wolbrom. W kolejnym sezonie GHKS Bolesław dochował się jeszcze bardziej skutecznej, dobrze grającej jedenastki, która zdołała uzyskać awans do III ligi (grupa południe). Trenerem ekipy był wówczas Kazimierz Szweda. Kierownikiem sekcji zrzeszającej setkę graczy z okładem był Tadeusz Malinowski, kierownikiem drużyny Józef Wójcik. Klub dysponował wówczas trzema drużynami juniorów (trenerem był Władysław Mrozek, kierownikiem drużyny Czesław Osuch) oraz liczną gromadką trampkarzy szkolonych przez Henryka Nowaka. W tamtym pamiętnym zespole grali: Ryszard Michalski, Henryk Skrzypczyk, Bolesław Piętko, Ryszard Sokółowski, Stanisław i Władysław Sądawicz, Kazimierz Lekston, Franciszek Czuba, Władysław Wiśniewski, Andrzej Kuś, Marian Jochymczyk, Kazimierz Szotek, Stanisław Puz, Józef Krzywański, Władysław Cieślak, Jacek Cieślak, Józef Tarasow, Mirosław Seweryś, Zbigniew Szastak, Jan Kluczewski.

Pierwszy sezon III-ligowy w grupie południowej okazał się nazbyt trudny dla GHKS Bukowo. Trudno było sprostać m.in. Stali Stalowa Wola, AKS Nivce, Unii Tarnów, Broni Radom, Rakowowi Częstochowa, Wisłocce Dębica. W sezonie 1970/71 zespół zajął ostatnią lokatę w III lidze i spadł do krakowskiej klasy okręgowej.

W kolejnych latach było już lepiej. Zespół okrzepł, nabrał rutyny i toczył niezapomniane boje z tak wielkimi Małopolski i Śląska: Cracovią, Garbarnią, Hutnikiem, Chelmem, GKS Jaworzno, Odrą Wodzisław, Górnikiem Knurów, GKS Jastrzębie, Unią Racibórz, Górnikiem Wojkowice, AKS-em Chorzów.

Piłkarska jedenastka była na wznoszącej się fali, piłkarze na ustach kibiców. GHKS Bolesław odcisnął swe piętno w annałach... Cracovii. 20 września

1972 roku zespół z Bukowno pokonał w Krakowie, na stadionie przy ul. Kałuży Cracovię 2-0. W historii Cracovii wydarzenie to zapisano jako „...ostatnia w historii porażka „Pasów” u siebie w czwartej lidze”. Obie bramki dla Bukowna zdobył wówczas Tomczyk, w 40. i 75. min. W omawianym sezonie Bolesław Bukowno występował w następującym składzie: Kociolek, Jochymczyk, Michalski, Lekston, Sądawicz, Kasprzyk, Szotek, Rusek, Łaskawiec, Foryś, Tomczyk.

W latach 1973-76 GHKS Bolesław Bukowno występował w krakowskiej lidze okręgowej, która spełniała rolę III ligi. W ostatnim z wymienionych sezonów zajął wysoką trzecią lokatę i dał się wyprzedzić jedynie Hutnikowi i Cracovii. W kolejnych rozgrywkach, po reformie administracyjnej kraju, klub z Bukowna przeprowadził się do III ligi śląskiej, którą opuścił dwa lata później. Kibice GHKS-u kochali futbol miłością dozgonną. Mecze na obiekcie w

pierwszym małopolskim sezonie trafił do wadowniczej ligi okręgowej. Rozgrywki zakończył w środku stawki. Kolejny był bardziej udany. GHKS uzyskał drugą lokatę i awans do IV ligi. W konfrontacji z silnymi wówczas zespołami: Garbarnią, Kmitą, Puszczą, Dalinem, podopieczni Tomasza Kulawika, dawali sobie radę i zajęli w lidze bezpieczne miejsce. Podobnie było rok później. Podporą zespołu byli rutynowani bracia Kulawikowie: obrońca Sylwester jego starszy brat Tomasz, grający trener oraz szybki i bramkostrzelny Robert Szczypciak. Pozyskanie do zespołu Łukasza Szymanowskiego było kolejnym krokiem na drodze do wzmocnienia drużyny, nad którą w tym okresie opiekę szkoleniową przejął drugi z Kulawików – Sylwek.

Sezon 2005/2006 okazał się przełomowym dla drużyny z Bukowna. Decyzją władz MZPN postanowiono po jego zakończeniu połączyć dwie IV ligi w jeden mocny organizm. Do nowej „czwórki” awanso-

Bukownie oglądał zazwyczaj komplet widzów. W latach największej świetności klubu prezesem był nieżyjący już Tadeusz Kuczyński.

Arena krajowej rangi

Zwieńczeniem „tłustych lat” bukowieńskiego futbolu były wielkie imprezy sportowe organizowane na obiekcie górniczo-hutniczego klubu. W roku 1978 odbywały się w naszym kraju finały XXXI Turnieju UEFA Juniorów, które były nieoficjalnymi mistrzostwami Europy. Mecze odbywały się na terenie Polski południowej. 7 maja, przy wypełnionych trybunach, doszło do pojedynku Anglia-Hiszpania. Międzypaństwowy mecz w ramach ważnej europejskiej imprezy nobilitował obiekt i klub z niewielkiego miasta. Rok później w Bukownie doszło do największego w historii GHKS-u wydarzenia. W Bukownie do bardzo ważnego meczu z Czechosłowacją, wówczas brązowymi medalistami ME, przygotowywała się reprezentacja Polski. Na obiektach ośrodka GHKS-u Bolesław formę szlifowali Boniek, Żmuda, Lubański, Lato, Janas. Na treningi biało-czerwonych również przychodziły tłumy.

Regionalny średniak

W latach osiemdziesiątych XX wieku jedenastka z Bukowna, której trenerem był Ryszard Michalski, rywalizowała na śląsko-zagłębiowskim podwórku piłkarskim. Zespół występował w V lidze grupującej zespoły z podokręgów olkuskiego i sosnowieckiego. Sezon 1985/86 zakończył na trzeciej pozycji za Górnkami z Libiążą i Jaworzno. Liga terenowa (tak nazywano V front) była klasą rozgrywkową, w której na długo zagościł zespół z Bukowna. W kolejnych latach drużyna zajmowała czołowe lokaty w lidze terenowej i okręgowej.

Rządy premiera Jerzego Buzka, który przejął władzę 31 października 1997, wprowadziły począwszy od 1999 roku wielką reformę administracyjną w Polsce. W jej wyniku powstały samorządowe województwa. Nasz kraj powracał (mniej więcej) do administracyjnego kształtu z roku 1975. Odtworzony w wyniku wprowadzenia trójstopniowego systemu zarządzania samorządowego krajem powiat olkuski znalazł się w granicach Małopolski. Konsekwencją administracyjnych przemian była reforma struktur piłkarskich. W Krakowie, 20 czerwca 2000 roku powołano do istnienia Małopolski Związek Piłki Nożnej. Klubu zrzeszone w Olkusko-Chrzanowskim Podokręgu Piłki Nożnej trafiły do rozgrywek prowadzonych przez MZPN.

Klub z Bukowna, któremu prezesował Wacław Kalman, a szkoleniowcem był Henryk Kaleta w

wał po siedem pierwszych drużyn z poszczególnych grup. 9. lokata Bolesławia spychała zespół do nowej V ligi krakowsko-wadowickiej. W kolejnych latach było już tylko gorzej. Odeszli Szczypciak, Szymanowski oraz grupa wychowanków klubu. Koncepcja tworzenia zespołu oparta na rutyniarzach, byłych gwiazdach ligowych: Ryszardzie Czerwcu, Tomaszu i Sylwestrze Kulawikach, Kazimierzu Moskalu okazała się kosztowną drogą donikąd. Zablokowano naturalny dopływ młodych. Zespół stracił wewnętrzną spójność. Efektem była degradacja do VI ligi. Rok 2008 MGHKS Bolesław kończył zdegradowany, wewnętrznie zagubiony, finansowo wydeponowany, zadłużony.

Niezbym dobra pamięć

W Bukownie oddani działacze MGHKS-u cierpią na chorobę zwaną „nazbyt dobra pamięć”. Przez lata całe żyli w przekonaniu o obowiązku dogonnego łżenia na sport przez wielką firmę, zgodnie z PRL-owską praktyką. Założenie, że ZGH – obecnie jednoosobowa spółka Skarbu Państwa – będzie zawsze lożył na futbol okazało się iluzją. Ostatnia dotacja z górniczo-hutniczej spółki do klubu z Bukowna została przekazana w grudniu 2008. Obecnie klub piłkarski pozostał jedynie na samorządowym utrzymaniu. Jeśli nie znajdzie dodatkowych pieniędzy sponsorskich zakończy żywot.

Rzeczywistość w MGHKS Bolesław Bukowno Anno Domini 2009 roku przedstawia się następująco. W Klub posiada drużynę seniorów rywalizującą w VI lidze wadowickiej, około 14-18 zawodników. W zajęciach treningowych prowadzonych przez Jacka Słęzaka regularnie uczestniczy jedynie kilku graczy. Po rundzie jesiennej Bolesław zajmuje jedenastą lokatę wśród szesnastu walczących ekip. Z piętnastu rozegranych meczów wygrał cztery, trzy zremisował i osiem przegrał. Czy podejmie walkę wiosną? Trudno powiedzieć.

W roku 2008 budżet klubu wynosił blisko 120 tys. zł. Na tę sumę składała się dotacja z budżetu Miasta Bukowna, ponad 70 tys. zł, 46 tys. od sponsorów (w tym ponad 37 tys. zł od grupy ZGH) oraz kilka tysięcy dochodów własnych. W roku 2009 pewne pieniądze pochodzą jedynie z miejskiej kasy. Radni zdecydowali o przekazaniu klubowi 51 tys. zł. zaznaczając jednocześnie, że dotację można spożytkować na opłatę szkoleniowców, opiekę medyczną, koszty arbitrażu, napoje, ochronę (jeśli konieczna), sprzęt sportowy. Natomiast pieniądze z budżetu miasta nie mogą pójść na transport na mecze (około 8-9 tys. zł rocznie), opłaty statutowe na rzecz MZPN (minimum 3 tys. zł rocznie), na sty-



pendia dla zawodników. Gwoli ścisłości dodać należy, że klub korzysta nieodpłatnie z obiektów sportowych MOSiR-u, mediów, pomieszczeń. Na barkach gminy pozostaje przygotowywanie boiska na zawody. To kolejny wymierny wkład budżetu samorządowego w klub.

Sytuacja w klubie jest zła. Z wybranego w styczniu 2007 roku osiemnastoosobowego Zarządu pozostało jedynie czterech, a tak naprawdę trzech ludzi: prezes Zbigniew Mól, sekretarz Franciszek Gargula i członek Zarządu Włodzimierz Półtorak. Działacze próbowali pozyskać pieniądze od firm większych lub mniejszych (od grupy ZGH S.A., od Schneider Electric, od rodzinnych przedsiębiorstw) zlokalizowanych na terenie Bukowna. Wszędzie spotkali się z odmową. Nie kryją rozczarowania. - Zostaliśmy samymi. - Opuścili nas nawet i ci, którzy piłce nożnej i naszemu klubowi zawdzięczają swoje kariery zawodowe w ZGH. Dzięki piłce się ustawili, a dziś o nas zapominają...

W tej sytuacji pod wielkim znakiem zapytania stanął udział zespołu MGHKS Bolesław we wiosennej rywalizacji VI-ligowej. Działacze stanęli przed dylematem – czy finansowo podolają? Ostateczną odpowiedź na tak postawione pytanie winno przynieść Walne Zgromadzenie Delegatów Klubu, które zaplanowano na 8 kwietnia br. Oby tylko frekwencja dopisała...

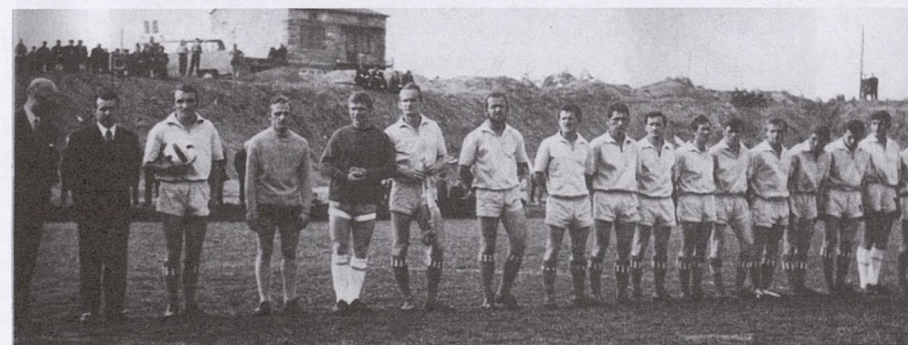
Przyszłością MOSiR

Runda wiosenna sezonu 2008/09 zbliża się szybkimi krokami, ale w klubie z Bukowna trudno dostrzec optymizm. W sytuacji braku środków klubowa drużyna wydaje się zmierzać wprost do A klasy. Fatalne nastroje najlepiej ilustrują wpisy kibiców na stronie klubu: „Dramatycznie przedstawia się sytuacja Bolesławia-Bukowno – napisał 5 marca internauta podpisujący się „Kibic”. Z klubem poze-gnała się większość zawodników - dodaje.”

W takich chwilach zasadne jest pytanie: dokąd zmierza bukowieński futbol? Czy po latach tłustych, po okresie prosperity, czasie efektywnej pracy z młodzieżą, uznany ośrodek piłkarski zniknie z futbolowej mapy kraju? Oby nie. Nadzieją w wydawałoby się patowej sytuacji... MOSiR. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bukownie, administrator obiektów sportowych, które samorząd gminny otrzymał od Zakładów Górniczo-Hutniczych już dziś prowadzi juniorski zespół, który przejął od MGHKS-u i Jedyńki. 20-osobową grupę juniorów starszych prowadzi Michał Barnas. Wkrótce do MOSiR trafi prawdopodobnie blisko 60-osobowa grupa trampkarzy. Miejski Ośrodek posiada struktury zdolne do prowadzenia pracy z grupami sportowymi. Wydaje się również, że raczej wcześniej niż później do MOSiR-u przejdą także i seniorzy MGHKS Bolesław. Jest to bodajże ostatnie ratunkowe koło przed likwidacją seniorskiej piłki w Bukownie.

W zasłużonym klubie sportowym Bolesław z Bukowna daje się słyszeć hasło: „sztandar wyprowadzić!”. Aby złowroga komenda ostatecznie nie padła, aby futbol w mieście nie zginął, należy działać. Czas katarzys nastał. Mam nadzieję, że po trudach oczyszczenia futbol w Bukownie odrodzi się. Może w A-klasowej, ale naprawdę amatorskiej i nowej: młodzieżowej, optymistycznej formie.

JERZY NAGAWIECKI



14 i 15 marca obiekty Cracovii przy ulicy Wielickiej opanowali żacy. Chłopcy z rocznika 2000 i młodszy rywalizowali o zwycięstwo w I Turnieju im. Ignacego Książka. Kierownika dru-

żyny juniorów i I drużyny oraz odkrywcę piłkarskich talentów, który przyczynił się do sukcesów Cracovii po wojnie - mistrzostwa Polski w 1948 i wicemistrzostwa rok później.

Ignacy Książek (1906-2005) działał również w sekcji tenisa stołowego. Został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W trwającym dwa dni turnieju jego imienia, udział wzięło 12 drużyn, które podzielono na dwie grupy. W grupie A znaleźli się żacy: Cracovii II, Arki Gdynia, Dunajca Nowy Sącz, Hutnika Kraków, Borku Kraków i Kosy Konstancin. W grupie B rywalizowały drużyny: Cracovii I, MOSiR Jastrzębie, Korony Kielce, Igłopolu Dębica, Stadionu Śląskiego z Chorzowa i Sandecji Nowy Sącz.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano łącznie 30 spotkań. Po zakończeniu sobotnich zmagani grupowych mali piłkarze zostali zaproszeni na mecz Cracovii z Lechią Gdańsk. W przerwie tego spotkania zaprezentowali się publiczności na murawie stadionu i wspólnie z kibicami wykonali słynną lokomotywę. Drugi dzień rywalizacji rozpoczął się już o 10 rano, kiedy to żacy przystąpili do finałowych zmagani. W niedzielę rozegrano łącznie 18 spotkań w trzech grupach (Grupa pierwsza walczyła o miejsca 1-4, grupa druga o 5-8, a trzecia o lokaty od 9 do 12). Najlepsi w całym turnieju okazali się mali piłkarze Arki Gdynia. Ze srebrnych medali cieszyli się zawodnicy Stadionu Śląskiego, a z brązowych żacy Dunajca Nowy Sącz.

Podczas turnieju dominowała dobra zabawa i rywalizacja fair play. Młodzi piłkarze wzajemnie się pocieszali, ale też dopingowali. Na wysokości zadania stanęli także rodzice, którzy zagrzewali dzieci do jeszcze lepszej gry. Po zakończeniu dwudniowych zmagani wszyscy mali zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale, puchary, dyplomy oraz prezenty, które wręczali zawodnicy

pierwszej drużyny Cracovii: Bartosz Ślusarski i Przemysław Kulig oraz prezes Stowarzyszenia „Tylko Cracovia”, Konrad Maciejowski. Za uczestnictwo w imprezie i walkę fair play podziękował młodym adeptom piłki nożnej honorowy członek Stowarzyszenia, Maciej Madeja, pomysłodawca turnieju.

Niewątpliwie warto wymienić organizatorów i sponsorów tego udanego turnieju. Klub MKS Cracovia udostępnił dzieciakom obiekty sportowe oraz przekazał pamiątki. Firma KMN ufundowała dla żaków słodczyce, a KrakTour



Do nich należy przyszłość!

wycieczkę po Krakowie melexami dla zwycięskiej drużyny. Biuro ds. Organizacji Euro 2012 pomagało w przygotowaniu zawodów i promowało kandydaturę Krakowa jako miasta goszczącego finalistów Mistrzostw Europy. Ponadto w imieniu Biura, Puchar Fair Play wręczył Prezes Stowarzyszenia „Tylko Cracovia”, Konrad Maciejowski. Nie zawiedli również rodzice żaczków. Przez kilka tygodni przygotowywali

się do tej imprezy pod względem organizacyjnym. Zapewnili m.in. catering, pomagali w przeprowadzeniu turnieju. Dzięki ich inicjatywie odbyła się licytacja rękawic bramkarskich Marcina Cabaja oraz piłki z podpisami zawodników pierwszej drużyny Pasów. Zebrana kwota zostanie przekazana na leczenie Natalii Góreckiej. Trener żaczków Cracovii, Marcin Urbański oraz ich kierownik Mariusz Fiałek, czuwal nad przebiegiem całego turnieju. Swoją rolę w organizacji miało także Stowarzyszenie Kibiców Cracovii. STC zajęło się pozyskaniem sponsorów oraz ufundowało nagrody, medale, dyplomy oraz statuetki. Poza tym członkowie stowarzyszenia sprawowali opiekę nad dziećmi w czasie trwania dwudniowej imprezy.

Miejmy nadzieję, że turniej będzie cieszył się z roku na rok coraz większym zainteresowaniem.

• Końcowa klasyfikacja: 1. Arka Gdynia, 2. Stadion Śląski Chorzów, 3. Dunajec Nowy Sącz, 4. Igłopol Dębica, 5. Kosa Konstancin, 6. Sandecja Nowy Sącz, 7. Borek Kraków,

8. Cracovia I (Rafał Frączek, Arek Ociepa, Andrzej Rutkiewicz, Mateusz Fiałek, Kacper Sobelga, Dominik Franczak, Norbert Leśniak, Maksymilian Granickowski, Grzesiu Chleba - wszyscy rocznik 2000, Hubert Urbański, Dominik Duszyk, Mikołaj Jeż - rocznik 2001, 9. Hutnik Kraków, 10. MOSiR Jastrzębie, 11. Korona Kielce, 12. Cracovia II (Szymon Treła, Jasiu Klimek, Mateusz Kuźmiński, Przemek Miś, Arek Grzybowski, Jakub Krupa, Kamil Rokosz, Kamil Najder - wszyscy rocznik 2000, Mateusz Podgórn, Kuba Burek, Remek Biernat, Piotrek Dzierżak - rocznik 2001, Kamil Świostek - rocznik 2002.

- **Puchar Fair Play:** Kosa Konstancin
- **Najlepszy zawodnik:** Patryk Grychtolik (Stadion Śląski)
- **Najlepszy strzelec:** Daniel Matys (Arka Gdynia)
- **Najlepszy bramkarz:** Dawid Szczepaniak (Dunajec Nowy Sącz)

(KaG)

Fot. www.cracovia.pl

Dłużej tak nie uchodzi

Nazwiska Ignacego Rosenstocka, Andrzeja Rutkowskiego czy Józefa Lustgartena gwarantowały w międzywojniu znakomity poziom krakowskich sędziów.

Po okupacji znaczące osiągnięcia stały się udziałem m.in. Juliana Mytnika, Stanisława Biernackiego, Grzegorza Prąckiego. W początkach lat 80. ubiegłego wieku, abstrahując od dokonań Stanisława Leniewicza, o świetnej pozycji Podwawelskiego Grodu w gronie arbitrów ekstraklasy przesądził Wiesław Bartosik, Janusz Hańderek, Edward Iwański, Edward Norek, Andrzej Sękowski, Stefan Socha, Aleksander Suchanek i Mieczysław Wójcik. Ich tropem podążył nieco później Zbigniew Urbańczyk. Dziś niestety są to li tylko cliche wspomnienia z przeszłości. Kraków bowiem zdążył zapomnieć o wiodącej roli, od dawna nie wnosząc nic wartościowego do sedna sędziowskiej sprawy. Nad tą wstydliwą kwestią ostatnio pochylili się Ryszard Niemiec. W myśl założenia, że dłużej tak po prostu nie uchodzi, prezes Małopolskiego ZPN na niedawnym posiedzeniu Prezydium Zarządu poddał pod publiczną debatę inicjatywę powołania specjalnej grupy sędziowskiej, w którą warto zainwestować w latach 2009-2012. Pod kątem radykalnego podniesienia poziomu kompetencji, co do tej pory stanowi

główną przyczynę ewidentnego regresu, a także w aspekcie moralno-etycznym. Pomysł prezesa spotkał się z życzliwym przyjęciem, a za słowami już zdążyły pójść czyny. Przy uwzględnieniu kryterium wieku oraz perspektyw rozwojowych poszczególne podokreśli wchodzące w skład MZPN przedstawiły własne listy kandydatów, które zostały następnie zweryfikowane przez Prezydium Kolegium Sędziów MZPN. W ten sposób wyselekcjonowana grupa zostaje poddana szeroko pojętej akcji dokształcaniowej, która toczyć się będzie poza programem mentorskim UEFA.

Użycie czasu teraźniejszego jest uzasadnione, ponieważ pierwszy punkt programu już został zrealizowany. Do Krakowa zaproszono byłego sędziego międzynarodowego, Michała Listkiewicza, który wyposażony w najświeższą płytkę DVD oficjalnie firmowaną przez UEFA dokonał 20 marca wszechstronnej analizy materiałów szkoleniowych. Niebawem zostaną ustalone następne tematy, z którymi zapoznają się małopolscy sędziowie. Niezależnie od tego, w trosce o przełamywanie niewątpliwie istnie-



jącej bariery językowej, będą organizowane cykliczne kursy angielskiego. Przedłożenie stosownego certyfikatu stanowić będzie podstawę zrefundowania kursantom przez MZPN połowy poniesionych kosztów.

Niespełna trzy tygodnie wcześniej w plenarnym posiedzeniu Kolegium Sędziów PPN Kraków uczestniczył aktualny szef polskich arbitrów, Kazimierz Stępień. Przy wysokiej frekwencji (ok. 140 osób) wysłuchano wykładu o zmianach w przepisach futbolowych, zaś prezes Stępień poruszył w swoim wystąpieniu różne zagadnienia, m. in. natury organizacyjnej. Ponadto sam dokonał interpretacji niektórych nowych zapisów, co również uczynili m.in. Janusz Hańderek, Andrzej Sękowski i Zbigniew Urbańczyk.

JERZY CIERPIATKA

Sądowego finału największego śledztwa w historii naszego wymiaru sprawiedliwości nie należy się spodziewać szybko – rozprawa nad „futbolową ośmiornicą” może potrwać nawet kilka lat – pisze na stronach prawnych „Rzeczpospolitej” Tomasz Pietryga.

Ponad 190 osób z zarzutami, 77 oskarżonych, 17 skazanych i 28, którzy dobrowolnie poddali się karze – to bilans kilku lat pracy wrocławskiej prokuratury. Końca śledztwa jednak nie widać. Z dnia na dzień rośnie za to liczba osób z zarzutami. Coraz aktualniejsze staje się więc pytanie, jak osądzić tak złożoną sprawę, która w historii naszej Temidy nie miała jeszcze precedensu.

Strategia prokuratury

Edward Zalewski, naczelnik wrocławskiego oddziału Prokuratury Krajowej, nie chce zdradzić, jak śledczy zamierzają doprowadzić do skazania tak dużej liczby osób. Jeden spektakularny proces, jak w wypadku zorganizowanych grup przestępczych, odpada. Trudno skonstruować akt oskarżenia dla 170 osób, bo taki proces nigdy by się nie skończył.

Również strategia „klubowa”, tzn. kierowanie aktów oskarżenia wobec osób związanych z jednym klubem, się wypiera. Do tej pory to się udawało (np. Arka Gdynia, Korona Kielce), ale materiał dowodowy stale się powiększa. Pojęczyna jest zbyt wielopoziomowa, by można było się skupić na jednym klubie. Dlatego należy unikać schematów. Czy będzie to akt oskarżenia przeciwko

ludziom związanym z jednym klubem czy przeciw szerszej grupie jest uzależnione od zgromadzonych dowodów. W bieżącym roku prokuratura zamierza wysłać do sądu dwa akty oskarżenia obejmujące łącznie kilkadziesiąt osób. Eksperti nie mają wątpliwości, że na szybkie osądzenie korupcji w futbolu nie ma szans.

Dotarcie przez organy ścigania do osoby zaangażowanej w korupcję najczęściej rozpoczyna dopiero łańcuszek zamieszanych w ten proceder. Jeden skruszony działacz piłkarski z danego klubu mówi nie tylko o jednym sprzedaw-

Do sądów starają się kierować dobrze przygotowane akty oskarżenia.

Siła dowodów

Większość zarzutów opiera się na wyjaśnieniach i zeznaniach świadków i podejrzanych. Jedynie uzupełnieniem tych dowodów są billingi rozmów telefonicznych czy informacje o transakcjach finansowych, które prowadzą podejrzani. Wielokrotnie mamy więc do czynienia z sytuacją, w której zeznania jednej osoby znajdują w określonym zakresie pokrycie w zeznaniach kilkadziesiąt innych. Tak więc nawet odwołanie wcześniejszych

materiał dowodowy i niejednokrotnie wersje podawane przez współoskarżonych i świadków są rozbieżne, jeśli nie wręcz sprzeczne. Także wyprawowanie z tego ustaleń faktycznych, które nie budzą wątpliwości, jest dość skomplikowane. Trzeba też pamiętać, że wszystkie dowody, które polegają na wypowiedziach osób, czyli tzw. osobowe źródła dowodowe, jeśli nie znajdują potwierdzenia w rzeczowych dowodach (np. nagraniach, rachunkach itp.), wymagają bardzo starannej oceny. Chodzi o to, że osoby, które podają poszczególne

Rozprawa na kilka lat...

nym meczu, ale także o wielu innych. To zaś powoduje, że mamy do czynienia nie z jedną osobą podejrzaną, ale z kilkunastoma. Przedstawienie od razu zarzutów im wszystkim jest z punktu widzenia śledztwa niecelowe, ponieważ tak zebrane dane wymagają weryfikacji – komentuje adwokat Marek Malecki.

– Pośpiech nie jest wskazany, gdyż mógłby się obrócić przeciwko prokuratorom – dodaje prof. Romuald Kmiecik. Karnista przypomina o zasadzie tzw. powagi rzeczy osądzonej. Jeżeli śledczy doprowadzą do skazania oskarżonych, pomijając określone wątki, a później wyjdą one na jaw, tych ludzi nie będzie można drugi raz sądzić. Świadomość tego mają prokuratorzy.

zeznań przed sądem nie musi być skutecznym sposobem na dalszą bezkarność. Sąd nie musi również uwierzyć w tłumaczenia oskarżonych, iż wykazana w billingach częstotliwość rozmów telefonicznych dotyczyła np. wymiany uwag o aktualnej pogodzie. O wartości zebranych dowodów świadczyć też może dotychczasowa praktyka sądów w tej sprawie. Dość często stosowały one wobec podejrzanych środki zapobiegawcze, które mogą być użyte tylko wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa.

Słabości i linie obrony

Każdy taki proces jest skomplikowany, gdyż mamy obszerny

wersje, niejednokrotnie różniące się od siebie, mogą mieć interes w tym, żeby przedstawiać sprawę w określony sposób. Co na to sąd? Sędziowie są przygotowani do prowadzenia tak złożonych procesów. Podobnie, choć na mniejszą skalę, dotyczyły podwarszawskich grup przestępczych w latach 90. czy mafii paliwowej. W ocenie Janusza Ritmanna, sędziego w stanie spoczynku, z oceną materiału dowodowego przesłanego przez prokuraturę raczej nie powinno być kłopotu. Jest za to problem bardziej przyziemny, bo logistyczny. Trzeba zapewnić odpowiednie warunki prowadzenia takich procesów, nie tylko wtedy mogą przebiegać sprawnie.

Henryk Świerczek

UWAGI na czas kryzysu...

Wieloletnia praca w Tarnowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej upoważnia mnie do zaprezentowania pewnych przemyśleń dotyczących sposobu funkcjonowania Związków Piłki Nożnej. Są to tylko i wyłącznie moje spostrzeżenia. Dlatego też nie każdy musi się z tymi opiniami identyfikować.

1. Rezygnacja z obowiązku składania tzw. twardych kart zawodniczych, czy też kart do elektronicznej ewidencji dla zawodników występujących w drużynach młodzieżowych. Wystarczającym dokumentem do rejestracji i weryfikacji jest lista zbiorcza, a do udziału w zawodach legitymacja szkolna i karta zdrowia. W przypadku wstawienia do meczu tzw. „lewusa” i udowodnienie tego faktu, klub poniesie bardzo dotkliwą karę finansową.

2. Należy rezygnować z corocznych odbiorów boisk piłkarskich. Przyznana licencja (obecnie na dwa sezony) wręcz je wyklucza. Odbiorom podlegałyby jedynie boiska klubów uzyskujących awans do klasy wyższej (jeżeli protokół z ostatniego odbioru nie dopuszcza obiektu do wyższej klasy), oraz obiekty po modernizacji. Wyrywkowe kontrole mogą przeprowadzić na bieżąco arbitrzy w przypadku, kiedy uznają, że zapisy w protokole odbioru boiska są niezgodne ze stanem faktycznym.

3. Przyznawanie licencji dla klubów z najniższych klas jest pozbawione sensu. Absurdem jest obowiązek ogrodzenia obiektu, boiska np. w klasie „B”, w sytuacji kiedy drużynie brakuje pieniędzy na podstawowe rzeczy.

4. Należy przeanalizować funkcjonowanie podokręgów. Jestem zdania, że jedynie podokręgi zrzeszające minimum 50 klubów sportowych mają jakikolwiek sens istnienia. Bezlitosne względy ekonomiczne wymuszają likwidację małych podokręgów.

5. Nasila się problem z pozyskiwaniem działaczy społecznych do pracy w wydziałach gier, dyscypliny, sądach koleżeńskich, radach trenerów itp. Należy szukać nowych rozwiązań: scalać struktury, wprowadzać powszechną komputeryzację, zatrudniać ludzi do prowadzenia spraw związkowych. Osoby takie podlegać będą pełnej kontroli ze strony władz Związku, co różnie wygląda z działaczami społecznymi. Z przykrością konstatuję, że poziom moralny niektórych działaczy budzi wiele wątpliwości.

6. Uporządkowanie spraw związanych z organizacją systemu rozgrywek uważam za rzecz pilną. Nie można co rusz powoływać kolejnych klas rozgrywkowych, nie można co rusz powiększać grup ligowych. Problemem staje się także obowiązek posiadania odpowiedniej ilości drużyn młodzieżowych w poszczególnych klasach rozgrywkowych. Przepis ten próbuje się obchodzić przez sponsorowanie drużyny młodzieżowej innego klubu albo załatwienie warunkowego zwolnienia klubu z obowiązku posiadania juniorów. Należy promować kluby, w których mimo wielu trudności prowadzone jest szkolenie młodzieży.

7. Obserwując i analizując na przestrzeni wielu lat sytuację dotyczącą rozliczania przez kluby delegacji sędziowskich i obserwatorów, a w szczególności te dotyczące rozliczeń z Urzędami Skarbowymi, wypisywaniem rocznym druków PIT, Zarząd Tarnowskiego Okręgowego

Związku Piłki Nożnej podjął uchwałę dotyczącą przejęcia rozliczania delegacji sędziowskich przez Związek. Utworzone zostało specjalne konto bankowe wyłącznie do obsługi i rozliczania delegacji sędziowskich i obserwatorów. Każdy klub posiada swoją kartotekę i wszelkie ewentualne nadpłaty bądź niedopłaty regulowane są sukcesywnie. System doskonale się sprawdza i jest szczególnie pomocny małym klubom o bardzo ograniczonej administracji. Sugeruję wprowadzenie takiego jako obligatoryjnego na terenie całego Związku.

8. Trzeba w końcu uregulować status trenerów i instruktorów działających w klubach sportowych. W wielu klubach pracują ludzie z łapani, zupełnie do tego nie przygotowani. Szczególnie niepokojącym jest to, że tacy niby trenerzy szkolą dzieci i młodzież. Braku fachowego przygotowania oraz dodatkowo kompetencji pedagogicznych budzi wiele wątpliwości. Świadczyć o tym dobitnie notatki w sprawozdaniach sędziowskich.

9. Nie można pominąć milczeniem spraw związanych z futbolowym arbitrazem. Należy nad tymi zagadnieniami zapanować, opracować jasne kryteria awansów i spadków, czytelnie i sprawiedliwie przeprowadzać egzaminy. Trzeba ograniczyć do minimum możliwości manipulacji ocen wystawianych sędziom przez obserwatorów. Dlaczego klub sportowy, płatnik usług sędziowskich, nie ma prawa otrzymać informacji o ocenie pracy sędziów? Walka z korupcją musi być bezwzględna. Udowodnione przypadki muszą skutkować dożywotnią dyskwalifikacją.

Są to propozycje dla fachowców-praktyków do przemyśleń, analiz i do ewentualnego wprowadzenia. Czas nagli a sytuacja wokół trudna: kryzys finansowy, bardzo duża migracja zawodników, coraz mniej chętnych dzieci i młodzieży do uprawiania sportu. Obserwując działania piłkarskiej centrali stwierdzam, że mnoży ona utrudnienia w działalności małych, lokalnych klubów. Przykładem obowiązek przeprowadzania badań lekarskich zawodników tylko u specjalistów od sportu (dodatkový wydatek), elektroniczna ewidencja piłkarzy tzw. „Extranet”, rozliczenia z urzędami skarbowymi, wymogi licencyjne, zagadnienia bezpieczeństwa na stadionach. Wszystko to nie pomaga w prowadzeniu klubu sportowego, szkoleniu dzieci i młodzieży. Apeluję do sterników polskiej piłki nożnej, aby zechcieli przemyśleć te i inne kwestie. Nie można traktować małych klubów sportowych, typowo amatorskich, niemalże na równi z tymi ze szczybla centralnego. Odgórne narzucanie rozwiązań dla wszystkich klubów bez wcześniejszej dokładnej i rzetelnej analizy, bez przeprowadzenia odpowiednich testów pozbawione jest sensu. Związki terenowe, znające kluby działające na podległym im terenie, ich bazę, ilość zawodników seniorów i młodzieżowych, ilość i jakość drużyn, doskonale poradzą sobie w opracowaniu priorytetów rozwoju klubów sportowych na ich terenach działania. Potrzeba tylko przejrzystych, jasno określonych zależności i kompetencji.

Jestem gotów, o ile zajdzie taka potrzeba, swoje uwagi podeprzeć konkretnymi zdarzeniami, faktami zaistniałymi w czasie mojej wieloletniej działalności.

Z przyjemnością informujemy o trzymiesięcznym stażu trenerskim, od 1 kwietnia 2009 rozpoczętym w bundesligowym klubie Hannover 96 przez Marka Antkiewicza. Jest on znany z naszych łamów, choćby z aktywnego współuczestnictwa w znakomitym przygotowaniu grudniowej Konferencji Trenerów. Marek Antkiewicz jest pracownikiem Cracovia SMS Kraków, zaś przez niemal dwa sezony pracował z Kadra Województwa Małopolskiego (rocznik '94). Po zakończeniu stażu poprosimy Marka Antkiewicza o podzielenie się w „Futbolu Małopolski” spostrzeżeniami z pobytu w Hanowerze.

Marek Antkiewicz Staż w Hanowerze



ZATWIERDZENIE STAŻU TRENERSKIEGO

Niniejszym potwierdzamy, że Pan Maciej Antkiewicz ur. 28.07.1975 r., zam. ul. Łużycka 69/85, 30-693 Kraków/Polska ma możliwość w terminie 01.04. – 30.06.2009 brać udział w treningach i meczach mistrzowskich (ligowych) w drużynie I. Bundesligi oraz w drużynach młodzieżowych Hannover 96.

Równocześnie będzie to możliwość dla P. Macieja Antkiewicza odbywania konsultacji (rozmów) z kadrą trenerską w zakresie szkolenia zawodników drużyn młodzieżowych, II drużyny oraz I-szego zespołu zawodowego, gdzie zostanie zaznajomiony z tematyką:

- historia, struktura i system scoutingu w klubie,
- koncepcja szkolenia i systematyka (tatyka) gry I-szego zespołu,
- główne akcenty i przebieg okresu przygotowawczego,
- odnowa i suplementacja sportowa,
- trening atletyczny: wytrzymałość, szybkość, siła, koordynacja, ruchliwość (dynamika),
- diagnostyka wyczynowa i badania medyczno-sportowe,
- zadania działu medycznego zespołu piłkarskiego.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Dieter Hecking
Pierwszy Trener

Edward Kowalczyk
Trener przygotowania fizycznego

SZKOŁA SPORTOWA PIŁKI NOŻNEJ MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE



ROK SZKOLNY
2009/2010

W OŚRODKU FUNKCJONUJĄ ROCZNIKI:
GIMNAZJUM - 1996, 1995, 1994.
LICEUM - 1993, 1992.

WOSSM
KRAKÓW

DO KLUBÓW
SPORTOWYCH



DO ZAWODNIKÓW
I RODZICÓW

KADRA SZKOLENIOWA OŚRODKA:

TRENER KOORDYNATOR

MGR MICHAŁ KRÓLIKOWSKI - TRENER I KLASY

MGR LESZEK BEDNARSKI
MGR MAREK KUSTO
MGR ROBERT MAZANEK
MGR KORDIAN WÓJS
MGR LESZEK WALANKIEWICZ
MGR ŁUKASZ TERLECKI
MGR MAREK GÓJ
MAREK GÓRECKI

TRENER I KLASY
TRENER II KLASY
TRENER I KLASY UEFA A
TRENER I KLASY UEFA A
TRENER II KLASY
TRENER II KLASY
TRENER II KLASY
TRENER I KLASY UEFA A



BAZA SPORTOWA OBIEKTY KLUBÓW DZIELNICY NOWA HUTA

- SSA HUTNIK KRAKÓW
- MKS KRAKUS
- OSiR KRAKOWIANKA
- KS TOMEX
- CENTRUM COM-COM ZONE

INFORMACJE I ZAPISY:
WOJEWÓDZKI OŚRODEK SZKOLENIA SPORTOWEGO MŁODZIEŻY
W KRAKOWIE - NOWEJ HUCIE, os. SZKOLNE 18
tel./fax: 012/ 644 06 38
e-mail: sekretariat@sspn.com.pl; www.sspn.com.pl

BANDEROZA

KOMPLEKS TURYSTYCZNY "SUDETY"

Rok założenia 1990

48-340 Głuchołazy, ul. Powstańców Śl. 23,

/Fax 77/ 439 13 64; 77/ 439 48 70

biuro@banderoza.pl www.banderoza.pl

NIP 755-000-28-29;

Zezwolenie Wojewody Opolskiego 010;

Konto: MultiBank Nr 21 1140 2017 0000 4502 0574 3010



Ośrodek nasz „Banderaza” o powierzchni przeszło 5 ha położony jest w Gminie Głuchołazy. Głuchołazy leżą w południowej części województwa opolskiego u podnóża Gór Opawskich, najdalej na wschód wysuniętego pasma Sudetów. Najwyższym szczytem Gór Opawskich jest BISKUPIA KOPA 889 m n.p.m. Od południa gmina graniczy z REPUBLIKĄ CZEŚKĄ na odcinku ok. 35 km. Obecność dwóch przejść granicznych (Konradów-Złote Hory, Głuchołazy-Mikulowice) czyni z Głuchołaz istotny przygraniczny węzeł komunikacyjny. Głuchołazy to prawie osiemsetletnie miasto, w którym zobaczyć można dobrze zachowane zabytki: obwarowanie miejskie (XIII-XIV w), wieżę Bramy Górnej (XIV w), Kościół Parafialny pw. św. Wawrzyńca.

Disponujemy zapleczem sportowo - rekreacyjnym, pozwalającym na przyjęcie wielu zespołów sportowych, co pozwala na organizację licznych sparingów oraz integrację młodzieży z całej Polski i nie tylko. Nasza baza sportowa pozwala także na zorganizowanie wszelkiego rodzaju zawodów i mistrzostw, w każdym przedziale wiekowym.

WAKACYJNE OBOZY SPORTOWE 2009

CENA: 74 zł/osobodzień - brutto
POZA SEZONEM NIŻSZE CENY

Cena obejmuje:

- * TRANSPORT: dla grupy min. 40 osób, z i do KRAKOWA oraz Blizszych terenów Małopolski (w innym przypadku dopłata do transportu).
- * ZAKWATEROWANIE.
- * WYŻYWIENIE: cztery posiłki dziennie (wyżywienie pełno-kaloryczne, dostosowane do treningu wyczynowego, bez ograniczeń).
- * Codzienne treningi na boiskach ośrodka (oświetlone) i trening na SZTUCZNEJ MURAWIE.
- * Korzystanie z SIŁOWNI, SAUNY I HALI SPORTOWEJ,
- * Opiekę Medyczną.
- * Dowóz na sparingi.
- * Wycieczka AUTOKAROWA z przewodnikiem (Kopa Biskupia lub Nysa).
- * SESJE W JASKINI SOLNEJ (dwie podczas pobytu).
- * Korzystanie z urządzeń ośrodka (sprzętu sportowego i treningowego, rowerów górskich, sprzętu multimedialnego, kawiarenki internetowej i innych).
- * Codziennie BASEN odkryty (na terenie ośrodka), mini ZOO.
- * Ogniska, codziennie dyskoteki, karaoke, mini kino.
- * Opiekę koordynatora.
- * Pomoc przy organizacji sparingów i rozgrywek.

Dla opiekunów:

- * Spotkanie integracyjne.
- * Internet bezprzewodowy.



TURNIEJE PIŁKARSKIE 2009

Jesienny sezon turniejowy Roczniaki 1991-2000

Sprawdź się na turnieju w BANDEROZIE, Spójrz na ceny!!!

Świetne warunki treningowe i sparingowe: Hale sportowe i sztuczne murawy.

ROZCNIKI (i młodszy)

III Llistopadowy Międzynarodowy turniej o puchar Prezesa Śląskiego Towarzystwa Sportowego KATOWICE.
19-22.11.2009
Organizator: Śląskie Towarzystwo Sportowe Katowice
Kontakt: Krzysztof Bogucki: krzysztof.bogucki@op.pl; 602 432 174

1994 (dół) sztuczna murawa
1995 (dół) hala
1999 (dół) hala

III Barbońkowy Międzynarodowy turniej o puchar Prezesa Opolskiego Związku Piłki Nożnej.
26-29.11.2009
Organizator: Opolski Związek Piłki Nożnej i
Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Młodzieży w Pilce Nożnej Prószków k/Opola - POMOLOGIA PRÓSZKÓW

Kontakt: Tomasz Bardjan: t.bardjan@interia.pl; 608 065 311
Aleksander Kalbron: rafik79@poczta.fm; 500 147 444
Adam Berbelicki: berbel@op.pl; 501 225 593

1991-1992 (dół) sztuczna murawa
1993-1994 (dół) sztuczna murawa
1995-1996 (dół) hala

III Mikolajkowy Międzynarodowy turniej o puchar Prezesa Klubu Sportowego MŁODZIK I BRON RADOM.
03-06.12.2009
Organizator: K.S. MŁODZIK RADOM; K.S. BRON RADOM
Kontakt: Tomasz Dziubiński: dziubek19@autograf.pl; 606 650 484

1993 (dół) sztuczna murawa
1996 (dół) hala
2008 (dół) hala

III Grudniowy Międzynarodowy turniej o puchar Prezesa Klubu Sportowego POLONIA BYTOM.
16-13.12.2009
Organizator: K.S. POLONIA BYTOM
Kontakt: Jan Górski: jan.gorski@poloniabytom.com.pl; 501 151 097

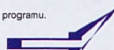
1993 (dół) sztuczna murawa
1996 (dół) hala
1997 (dół) hala

III Świąteczny Międzynarodowy turniej o puchar Prezesa Klubu Sportowego PARASOL WROCŁAW.
17-20.12.2009
Organizator: K.S. PARASOL WROCŁAW www.gopardy.98.pl
Kontakt: Janusz Ślepietowski: janusz.sz@wp.pl; 504 686 792

1993 (dół) sztuczna murawa
1994 (dół) sztuczna murawa
1997 (dół) hala
1998 (dół) hala
1999 (dół) hala
2008 (dół) hala

Całkowity koszt uczestnictwa 1 zawodnika - 160,00 zł (pełne wyżywienie, od czwartku-kolacja, do niedzieli-obiadu, trzy noclegi, atrakcje.) + wpisowe (grający na boisku) 300,00 zł od drużyny; (grający na hali) 200 zł od drużyny.

!!! Właściciel zastrzega sobie prawo do zmian w ofercie, a poniższe nie jest prawnym wyznacznikiem cen i programu. Takim wyznacznikiem jest umowa zawarta między klientem a właścicielem.



UWAGA!!! CHCESZ OBNIŻYĆ KOSZTY:

Przyjeźdź na obóz przygotowawczy, SUPER CENY, przed turniejem lub załap się na 2 turnieje. Przywieź kilka roczników albo kilka drużyn (oszczędzasz na transporcie)! Istnieje możliwość przywozu i odozwo autokarami ośrodka, Więcej na temat ograniczenia kosztów na www.banderoza.pl

Program Turnieju:

- Czwartek - przyjazd ekip, zakwaterowanie, kolacja, odprawa kierowników drużyn,
- Piątek - śniadanie, rozgrywki, otwarcie turnieju, obiad, rozgrywki, kolacja,
- Sobota - śniadanie, rozgrywki, obiad, rozgrywki, kolacja,
- Niedziela - śniadanie, finisy, zakończenie turnieju, obiad, wyjazd.

ORAZ - ognisko, sesja w jaskini solnej, wyjazd do Czech na zakupy; Spotkanie integracyjne dla kadry. Dodatkowo w czasie wolnym, możliwość bezpłatnego korzystania z wielu atrakcji ośrodka.

Miejsce rozgrywek:

- Hala Sportowa w oś. BANDEROZA w Głuchołazach (2 boiska) - na miejscu.
- Boisko 1 (sztuczna murawa) w Mikulowicach (Czechy) - ok.4km - dowóz.

Zakwaterowanie:

- K.T. "SUDETY" Ośrodek BANDEROZA ul. Powstańców Śl. 23; 48-340 Głuchołazy.

Warunki uczestnictwa:

- w zawodach uczestniczą drużyny zakwalifikowane przez organizatorów po pisemnym zgłoszeniu drogą pocztową lub fax-em;
- formularz zgłoszenia można pobrać na www.banderoza.pl lub zamówić tel. i e-mailem u osób kontaktowych;
- formularz: (Nazwa turnieju+termin, rocznik, suma zawodników, suma opiekunów (pleć), nazwa klubu, telefon, data, pieczęć, podpis osoby zgłaszającej;
- wpłata wpisowego od drużyny: (200 lub 300 zł w zależności od rocznika), K.T. "SUDETY"
- KONTO Multi Bank: 21 1140 2017 0000 4502 0574 3010 z dopiskiem (nazwa turnieju, termin, rocznik)
- ostateczny termin wpłaty zaliczki i złożenia zgłoszenia upływa na jeden miesiąc przed turniejem.

Regulamin:

- regulamin zawodów, regulamin porządkowy oraz dokładny terminarz, będą systematycznie udostępniane na www.banderoza.pl i dostępne przed zawodami (spotkanie informacyjne), można też zamówić tel. lub e-mailem.
- zawodnicy muszą posiadać aktualne karty zdrowia.
- opiekę medyczną zapewnia organizator.
- ubezpieczenia dokonują zespoły i kluby we własnym zakresie (możliwość na miejscu, w czwartek).

System rozgrywek:

- organizator przewidział udział po 16 drużyn w dwóch młodszych rocznikach i 8 drużyn w roczniku najstarszym, (rozgrywki ma sztucznej murawie).
- rozgrywki roczników młodszych odbywać się będą w czterech grupach systemem każdy z każdym; boisko na hali bramki 2/5m; zespół składa się z 9 zawodników - 4 w polu + bramkarz.
- rozgrywki najstarszego rocznika odbywać się będą w dwóch grupach systemem każdy z każdym; boisko pełno wymiarowe (sztuczna murawa) bramki 7,3/2,4m; zespół składa się z 11 zawodników - 10 w polu + bramkarz.

Nagrody:

- pierwsze trzy zespoły z każdego rocznika - nagrody rzeczowe, puchary, medale i dyplomy.
- każda drużyna otrzyma puchar i dyplom pamiątkowy, a każdy uczestnik dyplom i upominek.
- najlepszy zawodnik, bramkarz oraz król strzelców - nagrody rzeczowe, dyplomy oraz statuetki.

